

Ł ó d ź.

Cena numeru  
**30 gr.**

**PRENUMERATA**  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odbesz. do domu 20 gr

Z przes. poczt. 5.50 gr

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

**XXXI - r.**  
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

# ROZWÓJ

Niedziela, 28-go października

№ 236

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej

Dziś i dni następnych!

Najnowszy i najwspanialszy superfilm polski

# TAJEMNICA STAREGO RODU

Potężny dramat w 12-tu aktach na tle przejmujących przeżyć miłosnych, według oryginalnego scenariusza

STEFANA KIEDRZYŃSKIEGO

królowa ekranów polskich

W ROLACH GŁÓWNYCH

najpiękniejszy amant filmowy

**JADWIGA SMOSARSKA**

**JERZY MARR**

oraz wielu innych najwybitniejszych artystów scen polskich.

Poezja kresowego krajobrazu. — Świat arystokracji polskiej. — Życie żołnierskie w koszarach. — Wizja świetności carskiego dworu. — Płomienne uczucie dwóch serc. — Zdrada, zbrodnia, miłość. — Przestępstwo i poświęcenie. — Spalają się w nim w jedną całość.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Początek o godzinie 12-ej

Od godziny 12 do 3 ceny wszystkich miejsc 1 zł.

## SPLENDID

Dziś i dni następnych!

# Kobieta na torturach

Dramat niesłusznych podejrzeń, odbierających cześć najszlachetniejszej kobiecie i skazujących ją na potępienie

W rolach głównych:

**Lili Damita, WŁODZIMIEZ GAJDAROW, Vivian Gibson**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Początek o godz 12-ej. Od godz. 12 do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 g. i 1 zł.

## Czterej szewcy, w tem trzech Szpule

Wbrew własnej woli i chęci, nieudanej tranzakcji, otrzymali schronienie w więzieniu

SIEDLCE, 27,10 AW — Na stacji kolejowej Siedlce aresztowano czterech podejrzanych osobników, u których znaleziono transport bibuły komunistycznej, jak odezwy i instrukcje organizacji niesienia pomocy więźniom politycznym „mopr”, oraz komunikaty prasowe. Jak się okazało, are-

szutowanymi byli: Sruł Wolański, Sruł Dziewaniewski — obaj szewcy z Lukowa, oraz Ela Jatkowicz i Sruł Potkański, szewcy z Siedlec. Zatrzymani tłumaczyli się, iż odezwy doręczył im nieznany osobnik w Siedlcach, polecając, aby dostarczyli ich oni in-

„Najwnych“ agentów bolszewickich oddano do dyspozycji politycznej.

### KATASTROFA SAMOLOTU.

LUBLIN, 27,10 AW — Wczoraj około godziny 15 na polu wsi Sulowiec, w pow. zamojskim, spadł samolot wojskowy, dożący ze Lwowa do Warszawy. Pilot mechaniczny, kapral Brazera, poniósł śmierć na miejscu. Ppor. Wojnarowicz — obserwator — doznał lekkich obrażeń.

Przyczyną wypadku defekt motoru.

# Walka z nieboszczykiem

Niewątpliwie — nie można marszałkowi Piłsudskiemu, odmówić dobrej woli, przy sanacji nieco zbyt „ludowej atmosfery w Polsce, zabardzo nieprzejednane — na tym punkcie — stanowisko oportunistycznych sfer naszego społeczeństwa — musi pędzić czy później uleść rewizji, i co za tem idzie — pociągnie inne ustosunkowanie się sił politycznych w Państwie.

Ale z drugiej znowu strony — nie można pominąć milczeniem faktu — że obóz rządowy niema prawdziwych sił intelektualnych, do obsadzenia wszystkich odpowiedzialniejszych stanowisk w Państwie.

Rzecz oczywista — że opinia publiczna nie wie i nie jest w stanie wiedzieć o różnego rodzaju gaffach i grubych błędach wszystkich funkcjonariuszy państwowych — ale to, co się przedostało na łamy prasy codziennej — dowodzi niezbicie, że obowiązujący dzisiaj cenzus naukowy, mianowicie legitymacje „Związku Strzeleckiego“ lub „Stowarzyszenia b. Legionistów“ — doprowadził do sromotnej klapy, — a nawet spowodować musiał sanacje niektórych działów administracji państwowej, zbyt gęsto obsiadłej przez sanacje.

Wynika stąd jasno — że — sfery kierownicze naszego Rządu — już zaczynają się orjentować w sytuacji i zdawać sobie jasno sprawę że nie każdy, kto głośno wrzeszczy

— Niech żyje marszałek!

lub każe muzyce w kabarecie po pijanemu grać „Pierwszą brygadę“ — jest zgóry przeznaczony do sprawowania najodpowiedzialniejszych funkcji w Polsce.

Weźmy taki Bank Gospodarstwa Krajowego: sfery miarodajne, doszły do głęboko przemyślanego przekonania że najlepiej na dyskoncie weksli i innych arkanach kunsztu bankowego — może się tylko znać człowiek, po pierwsze uczciwy, po drugie noszący ostrogi, i mianowano na te stanowisko gen. Góreckiego.

Nie wzięliśmy, że wspomniany dostojnik państwowy, posiada w równej mierze obie wyżej wzmiankowane zalety umysłowe — ale w konsekwencji, instytucja ta zaangażowała się w sposób bezprzykładny, w różnych społecznych interesach — kasy są przeraźliwie puste i stoimy bezpośrednio przed zmianą na tym wysoce odpowiedzialnym stanowisku.

W Warszawie ks. pr. Godlewski wygłosił odczyt o masonerii.

Pewien wysoki dygnitarz państwowy, któremu gwałtownie zależało na orderze czy na walce z wiatrakami — zrobił z tego to faktu, naogół bez znaczenia — kwestje gabinetową — niemal o europejskim rozgłosie.

Nie miano tu nawet odwagi zakazania wprost odczytu, który nie wchodził w kolizję z żadną z licznych Ustaw — tylko zakazano go, krótko i wężlowato, bo „sala odczytowa, nie odpowiada wymaganiom bezpieczeństwa publicznego“.

Na wszystkie inne odczyty sala jest bezpieczną na wykład o masonerii — nie.

Przy ostatnich zajęciach w Łodzi, kiedy groził strajk telefonistów władze wojskowe umieściły w telefonach oddział służby łączności, homacząc to „chęcią odpowiedzialnego wyszkolenia żołnierzy“.

Czy nie prościej, czy, nie uczciwiej,

czy nie mądrzej było by krótko i wężlowato powiedzieć prawdę:

— Strajk telefonistów nie, jak wogóle strajk w instytucjach użyteczności publicznej nie leży w interesie państwa. Zatem jeżeli zastrajkujemy obsadzimy telefony wojakiem. —

Było by to otwarcie, szczerze, i państwowo bardzo celowe.

Niestety mamy funkcjonariuszy państwowych, którzy uważają, że „fałszywa gra“ jest jedyną wskazaną na dzisiaj metodą postępowania w Polsce.

We Lwowie umarł generał Rozwadowski. Człowiek dla Państwa i Narodu wysoce zasłużony, człowiek z charakterem i duszą. Władze wyższe dały mu za zasługi dla państwa połozone — dymisję i szczęśliwie dla niego tak się złożyło, że zachorował i umarł. Rodzina rozkleiła klepsydry władze... nakazały ich konfiskatę.

Czyż potrzeba lepszej ilustracji, do naszego twierdzenia że rząd niema ludzi na więcej odpowiedzialne stanowiska?

Cóż z tego, że p. starosta grodzki potrafi regularnie płacić składki do „Związku Legionistów“ — ale mianowanie go na stanowisko komisarza grodzkiego, na którym popełnia tego rodzaju gaffy — jest wprost uwłaszczające powadze rządu i ośmieszające w wysokim stopniu urzędników państwowych.

I tak gdzie spojrzymy niemal wszędzie — niemal zawsze przejawy brak ludzi, — tragiczny brak prawdziwej inteligencji, prawdziwych umysłów, szczerych charakterów, dobrych głów.

Metoda rządu kwalifikowania urzędników dlatego, że wprowadzają politykę na cmentarz lub do domu przedpogrzebowego ośmiesza poprostu władze państwowe.

W interesie tedy prestigu Rzeczypospolitej, leży jaknajrychlejsze zawrócenie z tej błędnej drogi — która doprowadza do takich phyrusowych zwycięstw sanacji jak walka z nieboszczykiem Rozwadowskim.

A. S.

## Wszystko dla podniesienia wytwórczości krajowej

APEL LIGI PRACY.

Trwające od dłuższego czasu w Polsce: ujemny bilans handlowy i bezrobocie pogarszają stan gospodarezy kraju i obniżają dobrobyt społeczeństwa.

Poprawa dokonana być może jedynie zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa. Żadne zarządzenia władz państwowych nie będą skuteczne, gdy społeczeństwo pozostanie biernem.

Niska wytwórczość na głowę ludności polskiej i wysoki koszt produkcji, — są to główne przyczyny ujemnego bilansu handlowego i związanego z nim bezrobocia. Wytwórczość bowiem polską nie jest w stanie obronić się przed zalewem towarami zagranicznymi i nie jest w stanie konkurować na rynkach zagranicznych.

Jakkolwiek i inne czynniki, jak: cła, premje, kredyt, środki komunikacji, taryfy, obciążenia państwowe i soejalne etc. etc., mają znaczny wpływ na poprawę lub pogorszenie, — to jednak dominującym i będącym jedynie w rękach całego społeczeństwa jest czynnik pracy wydajnej i sprawnej.

Realizując hasło: „wszystko dla podniesienia wytwórczości krajowej“ wyrzeknijmy się towarów obcych, gdy także w kraju są produkowane, strońmy od towarów obcych, gdy bez nich obejść się dziś możemy, i współdziałajmy jednocześnie wszędzie i bezwzględnie podniesieniu wydajności i sprawności gospodarczej społeczeństwa wszelkimi dostępnymi środkami, gdyż usunięcie z rynku towarów obcych bez wydatnego zasilenia go jednocześnie towarami krajowymi, zarówno dobremi i tanimi, wywoła drożyznę, mogącą pogorszyć znacznie nasze położenie gospodarcze.

Podnieść wydajność i sprawność gospodarezy społeczeństwa zdołamy, gdy każdy obywatel Rzeczypospolitej na każdym

bez wyjątku stanowisku, usuwać będzie istniejące marnotrawstwo: czasu, materiału i energii i wykorzystywać będzie swój czas w ten sposób, iż w tym samym czasie jak obecnie, wykona od dziś znacznie więcej.

A wtedy środki te, łącznie z podejmowaniami przez państwo, podniosą wytwórczość całego społeczeństwa, obniżą ceny, zwiększą konsumcję, zmniejszą bezrobocie i przyczynią się do trwałej poprawy stanu gospodarczego Polski.

Dla skutecznego popierania wyrobów krajowych, Tow. „Liga Pracy“ zorganizowało Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, oparte na materiałach, zbieranych przez Wydawnictwo Księgi Adresowej Przemysłu, Handlu i Finansów. Biuro udzielać będzie za zwrotem porta zgłaszającym się osobiście lub pocztą wszelkich informacji w tej dziedzinie.

Adres: Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej, Warszawa, Czackiego 3/5.

LIGA PRACY  
Czackiego 5.

**M. Kołodziejski**  
**Andrzeja 3**

poleca bieliznę, trykoty, krawaty oraz wyroby skórzane

# Lat dziesięć mi a od chwili... Lwów, strażnica Polki obszarów

## Wzywa Naród cały do współdziałania w opiece nad grobami bohaterów

Straż Mogił Polskich Bohaterów, jak wiadomo opiekuje się cmentarzem Obrońców Lwowa. Wybudowała już kaplicę, kończy katakumby i zamierza wznieść na wymienionym cmentarzu pomnik Chwały ku podniesieniu ducha teraźniejszych i przyszłych pokoleń.

Projekt pomnika i jego kosztorys jest gotowy, zaaprobowany przez odnośne władze i uznany za piękny przez znawców architektów. Będzie to lukowa kolumnada zastosowana do terenu i łącząca się z kaplicą i katakumbami w piękną całość. Projekt, którego autorem jest ś. p. Rudolf Induch, inż., archit., asystent Lwowskiej Politechniki, został na konkursie uznany za najładniejszy i uzyskał aprobatę Szyski Bohusza w Krakowie. Koszta budowy obliczono na 184,000 zł., które Straż M. P. B. ma uzyskać ze składek.

Znany literat Kornel Makuszyński popiera sprawę zbiórki na cel powyższy następującym prześlicznym artykułem:

W listopadzie mija lat dziesięć od tej chwili, kiedy słowo „Lwów” napełniało krwią i krwią się oblało; kiedy miasto „zawsze wierne”, położyło się jak pies na progu Rzeczypospolitej, ostatkiem tego bronąc każdej Jej pędzi; kiedy walczyli ludzie i kiedy walczyły mury; kiedy dzieci, Polską obłąkane, zmieniły się w bohaterów; kiedy znikąd już nie było nadziei, tylko od Boga. Świat cały zdumiał się tą walką, a wieki wiekom wieść o niej podadzą. Odpoczęła srodze spracowana śmierć, a na grobach wyrosły kwiaty. Odwróciła się purpurowemi, krwawemi znakami zapisana karta historii, a na nowej zaczęliśmy pisać ciąg dalszy wieczystej polskiej racji stanu, co sercem walczy, co zniewala miłością i naucza zgody powszechnej.

Ci jednak, co leżą w niepoliczonych lwowskich grobach, uczynili rzecz wielką, świętą i sprawiedliwą: zrozpaczeni, widząc, że niczego nie dokażą, szermując sercem, musieli walczyć „jasnym mieczem Państwa”. Rycerze nieustraszeni, bez skazy i smazy, oddali życie za całość Ojczyzny. Kriwą swoją purpurową podpisali traktat o nienaruszalności granic, wytyczyli je swoimi grobami. Walcząc o nią, nauczyły nas dzieci lwowskie wzgardy dla kompromi-

sów, wzgardy dla wszystkiego, co nie jest Ojczyzną. Śpią teraz w swych grobach szczęśliwi, że umieli struchlałym ludziom okazać, jak straszliwa potęga ukryta jest w rozbłyśniętym piorunie idei. Na całą Polskę światło z niej rozbłysło, cała Polska ujrzała w tem rozelśnieniu promienistego ducha, co się nad nią unosi. Idące na śmierć dzieci lwowskie „lwowska „krucjata dziecięca”, walcząca przeciwko wszelkim ludzkim rachubom, nauczyła nas wiary w te moce nadprzyrodzone, co się w duszach lęgną i duchem zwyciężają, wobec czego niczem są strategje i armje.

Słowacki powiedział:

„Lecz tym, co idą nie przez czarnoksiężstwa,  
ale przez wiarę, dam, co Bóg sam daje:  
w usta ich włożę komendę zwycięstwa,  
a w oczy wzrok ten, co zdobywa kraje.  
Na reszcie trumien ja pieczęć położę,  
Tak mi dopomóż, Chryste Panie Boże!”

Oto jest powód promienisty, dla którego czcimy ponad wszystko tych rycerzy maluczkich, tych męczenników idei, tych ofiarników wspaniałych:

że nie utracili nadziei,  
że pokonał rozpacz  
że uwierzyli w ducha,  
że zamiast płakać, walczyli,  
że ginęli, ginęli,  
że ginęli z radością,  
że na wieki wieków utrwalili w Narodzie wiarę w wolę zwycięstwa.

Poświęciliśmy ich wspomnianiu — ich miesiąc: listopad, ale nie po to, aby płakać nad grobami, bo są to groby najdumniejsze na świecie. Nie łamiemy rąk, rozżaleni wspomnieniem, bo któż z łamaniem rąk i ze szlochem do upojonych zbliża się zwycięzców? O, nie! Cmentarz lwowskich bohaterów nie jest miejscem ponurem, gdzie się łzawo odprawia zaduszki: jest to pole chwały, łaska życia, na które z pod ziemi, z pod darni grobów, jak przezyste źródło, bije promienisty blask, jest to gniazdo orłów, co jarzącemi patrzą się oczyma, czy żyje wśród nas to, co oni zbudzili krzykiem serc i szczękiem oręża. Na tym dziwnym cmentarzu czasem tylko oczy napełniają się łzami, ale dusze napełniają się dumą, bo na tym dziwnym cmentarzu na grobach rośnie radość rozkwiecona z tego, że „żywie duch, żywie duch!” Na te groby powinni z daleka przychodzić pielgrzymi,

aby się uczyć miłości Ojczyzny. Powinni tu przychodzić ludzie małej wiary, aby się napełnić wiarą niezłomną, ludzie miłego ducha, aby się nadyszeć bohaterstwa. A że tu leżą uczniowie w mundurkach, przeto ten cmentarz jest jak szkoła, najdriwniejsza szkoła, w której dzieci jasnowłose i błękitnookie uczą się swych ludzi o tem, że ze śmierci ofiarnej najbujniejsze wyrasta życie.

Dlatego my: matki i ojcowie, krewni i przyjaciele tych dzieci polskich, śmiercią pobitych, pragnęliśmy, aby ten cmentarz jaśniał radosnem światłem i świecił pokoleniom; aby na całą Polskę widny, szumiał swojemi drzewami pieśń o bohaterstwie i o poświęceniu bez granic. I nie tych szarych dzieci pragnęlibyśmy stroju, bo leżące w słonecznej chwale, promienistej i diamentowej, w purpurze krwi, z najcudowniejszym na twarzy uśmiechem, nie dla nich, — nie dla nich... Pragnęliśmy, aby ta idea nieśmiertelna, na tym pogrzebiona cmentarzu, znaczyła się pomnikiem tak dostojnym i uroczystym, aby ten, co nań spojrzy, poczuł dreszcz wzruszenia, co nie przemija, lecz się w serce wdraża i leczy je i umacnia. Pragnęlibyśmy, aby niezłomna дума i śmiertelna ofiara dobiły się z tych grobów znakiem widowym, trwałym symbolem, jasnym i wyrazistym. Stać nas, naród potężny i na pomniki użyteczności publicznej i na taki pomnik dla ducha, najbardziej, wbrew łatwym pozorom, użyteczny. Tembardziej, że nie pragniemy zbyt wiele. Wedle sił naszych przystroiliśmy ten cmentarzysko chwały, wznieśliśmy pomnik jak można było, najokazalszy nie śmierci, lecz idei życia, lecz wszystko to wydaje się nam zbyt małe wobec jej ogromu. Pragniemy przeto dokończyć dzieła, wznosząc Pomnik Chwały, aby świecił pokoleniom i przypominał i budził widokiem swoim myśli wielkie i jasne. O pomoc zwracamy się do wszystkich. Niech na tym lwowskim cmentarzu wyrosną kolumny tak niezłomne, jak niezłomni byli ci, co na nich leżą.

Datki chociażby najmniejsze przesyłać należy pod adresem skarbniczki Olgi Zakajęjs, Lwów ul. Gródecka L. 66, I p., lub wpłacać na rzecz Straży Mogił Polskich Bohaterów czekiem P. K. O. Nr. 142,396.

## „Jeszcześmy bez ten przyjazd na chorągwie nie zarobili”

GÓRALE, A PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Przed opuszczeniem Zakopanego po złożeniu holdu przez ludność wyraził Pan prezydent swoje wielkie zadwolenie z pobytu na ziemi podhalańskiej oraz z zachwytem nad pięknnością tego zakątka Polski. Ponieważ z braku czasu nie mógł zwiedzić Tatr, przyrzekał Pan Prezydent odwiedzić na dłuższy czas Zakopane w drugiej połowie stycznia przyszłego roku. Dekoracja

miasta ze strony zarządu Uzdrawiska wypadła okazale. Znamiennym jest jednak fakt, że prawie żaden z domów i budynków należących do górali nie był udekorowany. Jeden z gazdów zapytany czemu w domach góralskich nie powiewają chorągwie, odpowiedział „jeszcześmy bez ten przyjazd na chorągwie nie zarobili”. Fakt autentyczny.

**Kino Dom Ludowy**

PRZEJAZD Nr. 34 277—

Dziś Przepiękny film p. t. Dziś

**Wampir Ekranu**

Tragedja kobiety, która zabiła własne serce z poświęcenia dla siostry.

W rolach głównych genialni artyści:

ANNA NILSEN, MARY ASTOR, LEVIS STONE, WALLACE GEORG, BEN LYON,

Film w którym niema przeciętnego aktora.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł. miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

# „Z powodu strajku biura Magistratu nieczynne” Bezrobotna Miejska Władza Samorządowa

Strajk minął, lecz wrażenia postrajkowe jeszcze trwają a w szczególności trwa niezlikwidowany fakt niesłychany czynnego w nim współdziałania miejskiej Władzy Samorządowej.

Sprawę tę warto rozpatrywać z wysokości platformy utworzonej przez Konstytucję z dn. 17 marca 1921 r.

Czem jest samorząd?

Art. 66 Konstytucji brzmi: „W organizacji administracji państwowej przeprowadzona będzie zasada dekoncentracji. Organy administracji państwowej w poszczególnych jednostkach terytorjalnych mają być przy tem zespolone w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem. Zarazem uwzględniona będzie zasada udziału obywateli, powołana drogą wyborów, w wykonaniu zadań tych urzędów w granicach, określonych ustawami”.

Z powyższego wynika, że w ustroju ustanowionym przez Konstytucję, terytorjalne władze samorządowe stanowią część integralną publicznej administracji w Państwie.

Innymi słowy wykonawcza władza samorządowa tj. kolegium Magistratu, złożone dla Łodzi z trzech członków prezydium i ośmiu ławników, jako osoba prawna, odgrywa w swym ustawowym zakresie działania na polu administracji państwowej, tę samą rolę jaką odgrywa, mutatis mutandi starosta powiatowy lub grodzki w rządowej władzy administracyjnej.

Co by się stało gdyby pewnego dnia p. starosta oświadczył — czynem: ponieważ podwładni mi pracownicy strajkują — pieram ich i biorę udział w strajku? Bezwał pienia władza nadzorcza, bezzwłocznie zawiesiłaby w czynnościach p. starostę, i wyznaczyłaby zastępcę, gdyż t. zw. maszyna administracyjna w państwie, w żadnym najmniejszym kółeczku nie może przestać dzia-

łać. Tembardziej niewolno używać piastownej władzy na szkodę państwa i obywateli.

Art. 101 Konstytucji mówi: „każdy obywatel ma wolność obronić sobie na obszarze państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiadania się i wychodźstwa, nie mniej wolności wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia swej własności. Ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa”.

„Wolność zarobkowania...”

Art. 102 zaś: „Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawiać ma pod szczególną obroną prawa. Każdy obywatel ma prawo opieki państwa nad jego pracą...”

W czasie strajku w Magistracie, bardzo liczni pracownicy zgłaszali się do pracy, niestety bezskutecznie, gdyż albo zastawiali drzwi biur zamknięte albo grasujące w korytarzach lotne komisje strajkowe odpędzały przybywających. Działo się to pod okiem miłościwem „Gospodarza Miasta”, czytaliśmy bowiem w lejborganie prezydenta Ziemięckiego: „...Prezydent Ziemięcki, jako gospodarz miasta urzędować będzie normalnie” („Głos Polski” z 14 X.). Potwierdził to zresztą sam p. prezydent: „...W rzeczywistości pozwoliłem sobie na pozostawanie w domu z powodu niedomagania, jedynie w poniedziałek wieczorem. We wtorek od rana byłem znów w biurze i nadal bez przerwy pełniłem swoje obowiązki... Z poważaniem P. (-) B. Ziemięcki, Łódź 23 października 1928” („Głos Polski” z 24 X.).

...pełniłem swoje obowiązki,,

Jako część składowa władzy administracyjnej w państwie p. prezydent Ziemięcki dosyć swoisto pojmował swoje obowiązki w owych krytycznych dniach. A mianowicie jako „gospodarz miasta” dopuścił do tego aby: 1) na drzwiach Urzędu Publicznego, tj. Magistratu, widniał napis: „Z powodu strajku biura Magistratu nieczynne”, 2) aby

zgłaszającym się do pracy pracownikom, tę pracę uniemożliwiono, tem samem przedstawiciel władzy administracyjnej, który powinien stać na straży nietykalności wyżej przytoczonych artykułów 101 i 102 Konstytucji dopuścił do ich ograniczenia, co może wprowadzić tylko ustawa (art. 101).

W szczególności: Zaniechano ochrony pracy przez czynnik administracji (art. 102); dopuszczono w murach urzędów publicznych do zgwałcenia prawa do pracy, jakie posiada każdy obywatel (art. 101). Mienia, owych obywateli — pracowników, którzy się zgłaszali do pracy, zostało wbrew Konstytucji (art. 99) naruszenem, pozbawiono ich tego mienia, tj. owości ich pracy — zapłaty.

Zapytujemy się w jakim świetle wobec Konstytucji stają obecnie samorządowe władze miejskie, a w szczególności wobec artykułów następujących.

Art. 98. Każdy obywatel ma obowiązek szanowania i przestrzegania Konstytucji państwa...

Art. 93. Wszyscy obywatele są obowiązani szanować władzę prawnitą i ułatwiać spełnianie jej zadań oraz sumiennie pełnić obowiązki publiczne, do jakich powołała ich naród lub właściwa władza”.

...obowiązki publiczne...!!

Czy do nich zalicza się strajkowanie władzy samorządowej?!

A może znajdziemy odpowiedź w tejże Konstytucji?

Art. 73 powiada: „Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej jak i samorządowej powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne...”

A w braku tegoż zadowolimy się artykułem 70: „Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu...”, aby bezkarność nie wyhodowała zbrodni.

inż. K. Folkierski.

JACK LONDON.

## Dobry pomysł,

(Z teki pośmiertnej pisarza).

Było ich trzech. Jim, Joe i Jack. Wągabundy, trampy kolejowe. I igrasze jakich świat dotąd nie znał.

Potrąfili oni opowiadać ludziom, że byli założycielami San-Francisko, kalifornijskiego New-Yorku. I opowiadali w ten sposób, tak przekonywująco, że trzeba im było wierzyć. A było to tak. Pewnego razu, wieczorem leżeli oni w prerji, gdy Joe się zdezwiał.

— Cóż będziemy robić jutro rano?

Jack myślał kilka chwil i wreszcie zawołał:

— Wiesz-co, założymy tu San-Francisko...

Nie było to takie nieprawdopodobne, gdyż miasta tego wówczas jeszcze nie było.

— No dobrze! Ale co będziemy robić popołudniu?

I temu dialogowi zawdzięcza San-Francisko swe powstanie i swój późniejszy potężny rozwój.

Pewnego dnia radzili się oni faktycz-

nie. Przejechali właśnie kilkaset kilometrów na zachód i leżeli w polu, starając się zapomnieć o głodzie, który skręcał im kiszki. Byli leniwi, by udać się na poszukiwanie żywności.

— Mam projekt — rzekł Jack. — Będziemy ciągnąć losy, kto ma pójść i wystarać się o jedzenie.

— Mam lepszy projekt — odparł Jim. — Opowiemy sobie coś nowego. Kto opowie najlepszą historję ze swego życia pozostanie tu na polu, a dwaj inni wyruszą po jedzenie dla siebie i dla niego. Zgoda?

Projekt został rzeczywiście przyjęty z aplauzem. Dawno już nie mieli okazji do opowiedzenia komuś jakiejś nieprawdopodobnej historyjki. Złe się czuli, gdy nie mogli kłamać. I oto nastąpiła się teraz niebywała okazja. Przygotowano się do rozegrania batalji słownej.

Pierwszy rozpoczął Jack.

— Kiedyś, gdy byłem młody, byłem artystą i występowałem w teatrze w Indjach. To był znany teatr, nazywał się „Bambus”. I oto pewnego razu sufler teatru napadnięty został przez panterę i pożarty. To był rzeczywiście przykry wypadek. Przedstawienia nie można było odwo-

łać. Miał być na nim sam maharadza birmeński. A jakże tu można przedstawiać bez suflera.

I gdy wszyscy potracili głowy, gdy dyrektor począł skręcać sobie sznur, by się powiesić, ja wpadłem na genialny pomysł. Szybko połączyłem się telefonicznie z Nowym Jorkiem i kazałem suflować stamtąd przez telefon. Przedstawienie udało się nadzwyczajnie i sam maharadza bił tak głośno brawa, jakgdyby był klakierem w paryskiej operze.

— Nie — odparł Joe. — To wcale nie ciekawa historja. Posłuchajcie jaki ja miałem kiedyś wypadek.

Pewnego razu, gdy włóczyłem się jako tramp po Texasie, umyśliłem ograbić bank. No, trudno i to się czasem zdarza. Spłoszono mnie jednak i uciekłem. Ale policja nie dała za wygraną i wkrótce po śladach moich kroczył najznakomitszy detektyw amerykański Little Jerrytown, którego zwano amerykańskim Tregoli, za jego niebywałą umiejętność charakteryzacji. Zbliżał się do swej ofiary tak przebrany, że nikt nigdyby nie pomyślał, że to jest on.

I do mnie zbliżył się również zupełnie niespostrzeżenie. Myślałem, że to jakiś

Sowiety w walce z wsią

# Nastroje paniki i... wnikliwe nastroje burżuazyjne

## Niebezpieczeństwo wewnętrzne, czyli „opozycja prawicowa”

Moskwa, 25 października (rp.)

Do prasy europejskiej przedostały się już krótkie wiadomości o nowej, tym razem „prawicowej” opozycji w łonie ogólnozwiązkowej partii komunistycznej. Po ideowym i fizycznym rozgromieniu „trockizmu”, grupa Stalina na jakiś czas z ulgą odetchnęła. Zdawało się, że konieczność prowadzenia bezpośredniej walki z opozycjonistami w środowisku komunistycznym definitywnie przestała istnieć.

Tymczasem nie upłynął jeszcze cały rok od chwili likwidacji „trockizmu”, a w Moskwie już znów odzywać się zaczynają głosy o istnieniu w partii „niebezpieczeństwa wewnętrznego”. Niektóre koła oficjalnego rosyjskiego komunizmu podjęły w związku z tem ożywioną kampanię na rzecz zainicjowania w partii komunistycznej walki na dwa fronty, t. j. z jednej strony z niezlikwidowanymi jeszcze zwłocznikami trockizmu, z drugiej zaś — z powstającym właśnie nowym kierunkiem opozycyjnym, z t. zw., **prawicowymi oportunistami**.

„Pod znakiem walki z oportunistycznymi wahaniem, pod znakiem „lenizmu” mijają wybory do biur jacejek komunistycznych — stwierdza oficjalny organ partii komunistycznej, moskiewska „Prawda”, Stalinowcy sądzą, że w chwili obecnej zarzewujący się właśnie kierunek prawicowy w stronnictwie komunistycznym jest dla ruchu bolszewickiego **daleko groźniejszy**, niż stara opozycja trockistów, a to dlatego, że „trockizm” w oczach społeczeń-

stwa sowieckiego został już zdyskredytowany. Niebezpieczeństwo „prawicowego oportunistu” polega, — zdaniem oficjalnych czynników sowieckich, — głównie na tem, że nowi opozycjoniści, pozostający w ścisłym kontakcie z „elementami burżuazyjnymi” sprzyjają przenikaniu nastrojów burżuazyjnych do partii, „osłabiając **tem samym jej aktywność**”.

Dlatego też centralny komitet wykonawczy ogólnozwiązkowej partii komunistycznej rzucił w dniach ostatnich szereg nowych haseł, z których najbardziej charakterystyczne są następujące: „nie tuszować walki klasowej na wsi”, „**walczyć z ugodowcami**”, „nie odstępywać ani na krok od uchwał XV, zjazdu partii” i „prowadzić walkę z prawymi w środowisku komunistycznym”.

Celem zastanowienia się nad sposobami realizacji powyższych haseł, działacze komunistyczni w Moskwie i innych sowieckich ośrodkach urządzili w ubiegłym tygodniu szereg konferencji, na których omówiono bardzo szczegółowo **problem walki z opozycją oportunistyczną**. Na konferencji agitatorów komunistycznych okręgu moskiewskiego przyjęto rezolucję, stwierdzającą, między innymi, że w interesie pomyślnego rozwoju partii i państwa „**prowadzić należy systematyczną walkę z wszelkiego rodzaju odchyleniami od linii Lenina**”. W warunkach dzisiejszych walkę taką prowadzić należy równocześnie na 2 frontach: z jednej strony przeciwko niebezpieczeństwu prawicowemu, z drugiej —

przeciwko pozostałościom opozycji trockistów. Rezolucja przyjęta na konferencji agitatorów gubernji Włodzimierskiej, stwierdza znów, że w niektórych organizacjach partyjnych obserwować można od pewnego czasu „**nastroje paniki**”, t. j. nastroje wywołane u niektórych działaczy partyjnych obawą przed aktywną pracą. Nastroje te źródło swe mają w okoliczności, że centrum partyjne na ruchliwych działaczy komunistycznych zbyt często spogląda, jak na „lewych”, względnie „prawych” opozycjonistów.

Miński komitet okręgowy stronnictwa komunistycznego przyjął na ostatniej swej konferencji rezolucję, wskazującą na konieczność zwrócenia specjalnej uwagi na sprawę walki z „**prawem niebezpieczeństwem**”, znajdującą swój wyraz w niedocenianiu znaczenia industrializacji kraju, w omijaniu systematycznej walki z „**kułakami**” (zamożni wieśniacy) i w **usiłowaniach** obejścia postanowień partii w dziele kolektywizacji wsi”.

W ten sposób w polityce wewnętrznej Rosji obserwować możemy w chwili obecnej nowy zwrot w kierunku wzmożenia walki z zamożnymi, pod względem gospodarczym silnymi, elementami wiejskimi. Walka o wieś, cechująca już od dłuższego czasu politykę obecnych władców Rosji, a wyraz swój znajdującą w braku ustalonego stosunku rządu do ludności wiejskiej, doprowadzić może tym razem do **poważnego konfliktu w łonie wszechpotężnej ogólnozwiązkowej partii komunistycznej**.

patrjarchalny starzec, aż nagle on się odezwał:

— Drogi przyjacielu, aresztuję cię!

Ale wy mnie znacie i wiecie, że się nie dam zjeść w kasy. Był to czyn wspa- niały, nadzwyczajny, o którym opowiadano później długie lata. Nie zmieszalem się bynajmniej, lecz odparłem spokojnie:

— A kim pan jest właściwie?

— Little Jerrytown! — odparł detektyw, spokojnie głaszcząc swą sztuczną, patrjarchalną brodę.

— Co za bezczelność! — krzyknąłem. — I pan ma czelność nazywać się Little Jarytown?

Detektyw wydawał się oszołomiony. Nie dałem mu jednak przyjść do siebie. Postanowiłem go zupełnie wyprowadzić z równowagi.

— Skandal! — krzyczałem dalej. — Oszustwo! Tu jest lusterko; przyjrzyj się, stary dziadzie, i zobacz sam, czy jesteś sławnym detektywem.

Jerrytown wziął niepewnie lusterko, przyjrzał się w nim uważnie i ujrzał w istocie twarz starego człowieka. Był tak oszołomiony moją bezczelnością, że zapomniał, iż jest to tylko charakteryzacja.

— Tak, zdaje się, że zwarjowałem — zamruczał pod nosem. — Rzeczywiście nie wyglądam wcale na Little Jerrytown.

Był zupełnie speszony, więc mogłem się szybko ulotnić. A gdy przyszedł do siebie i zerwał z wściekłości fałszywą brodę z twarzy, byłem już daleko.

Jim leżał spokojnie i słuchał. Nie u-

śmiechnął się ani razu, nie dziwił się wcale. Teraz poprawił się tylko na swem posłaniu, przyjął wygodniejszą pozycję i rzekł niedbale:

— Zdaje się, że pójście obydwa- jąc żywność przyjaciele. Posłuchajcie jaki maiałem wypadek.

I ja pewnego razu zamyśliłem ogra- bić bank. Lecz mnie udało się to w zupełności. Rozprułem kasę, wyjąłem z niej 10 tysięcy dolarów i poszedłem dalej. Szedłem tak dość długo, gdy nagle poczęło mnie dręczyć sumienie. Chciałem już odnieść z powrotem zrabowane pieniądze, lecz umyśliłem pójść przedtem do adwokata. Niech on radzi co zrobić, by być z sumieniem w porządku.

Tomasz Willer był wówczas znany- m adwokatem i do niego udałem się po poradę. Opowiedziałem mu wszystko.

— A wiele ukradłeś — zapytał mnie.

— 10 tysięcy...

— Nie więcej?

— Nie...

— A wiele pozostało jeszcze w kasie?

— Zdaje mi się, że jeszcze około 20 tysięcy dolarów.

— A czy wiesz, co cię czeka gdy cię złapią?

— Powędruję do więzienia...

— Tak, i to na bardzo długo — odparł adwokat Willer. — A czy chcesz iść do więzienia.

— Nie... Chcę odnieść z powrotem pieniądze i mieć spokój...

— Ach, głupcze. Czy nie rozumiesz,

że nawet gdy odniesiesz pieniądze i tak powędrujesz do więzienia, gdyż kradzież jest kradzieżą. Nie, my znajdziemy zupełnie coś innego. Mówisz, że jeszcze 20 tysięcy pozostało w kasie? No to idź i przynieś je również tutaj. Już my to załatwimy.

Co miałem robić. Przekonany, że nikt jeszcze kradzieży nie zauważył, udało mi się spokojnie zabrać z kasy resztę gotówki.

Gdy przyszedłem do adwokata, ten pochwalił mnie, usiadł natychmiast do stołu i napisał list następujący:

„Do Domu Bankowego Hall i Syn.

Mam zaszczyt zakomunikować, iż klient mój Jim Warhington okradł doszczętnie kasę Sz. Panów i pieniądze zdążył już roztrwonąć. Wobec tego jednak, iż rodzina, chcąc uniknąć skandalu, ofiaruje zwrot 60 procent skradzionej sumy, zwracam się z zapytaniem, czy Sz. Panowie ją przyjmą i zgodzą się zatuszować całą sprawę. W przeciwnym wypadku, w razie aresztowania mego klienta, nie otrzymacie ani grosza

Z poważaniem Tomasz Willer.

Tegoż wieczora jeszcze nadeszła depesza o treści następującej:

Akceptujemy warunki rodziny Warhington.

Hall i Syn.

Rozumiecie, przyjaciele, że byłem w ten sposób uratowany i zarobiłem uczciwą drogą 5 tysięcy. Drugie 5 tysięcy zaś ofiarowałem adwokatowi za dobry pomysł.

A teraz już się stąd nie ruszam. Jazda niedołągi, starać się o jedzenie!

— o o o —

# Psychoza życzliwego uśmiechu

## Osobliwa impreza, zorganizowana w Japonii

Japończycy słyną ze swej grzeczności, przy której grzeczność Europejczyka, wy daje się jakby niegarbowaną skórą z hipopotama, obok jedwabnej rękawiczki, japończycy stale dbają, aby narodowa cnota grzeczności nie ucierpiała, pomimo kultury materialnej, którą synowie „wschodzącego słońca” przyjęli z Europy.

Ostatni tydzień września poświęcony został grzeczności. Wszyscy japońscy urzędnicy, biuraliści, kolejarze, pocztowcy itd. otrzymali polecenie od swoich przełożonych, aby w tym tygodniu starali się usilnie o zachowanie stałego życzliwego uśmiechu na ustach i aby z klientami obchodzili się szczególnie grzecznie. Nawet policjanci otrzymali rozkaz, o ile możliwości grzecznego łaskawienia przestępców do kryminału, tragaże i służba kolejowa, delikatnego obchodzenia się z paczkami.

Równocześnie przy pomocy ulotek, afiszów i zgodnej propagandy prasowej, publiczność nawoływano do zachowania w tym tygodniu stałego uśmiechu na ustach i życzliwego odnoszenia się do urzędników i służby w biurach, na kolei oraz na ulicach.

Wyniki „tygodnia grzeczności” były nadzwyczajne. Dosłownie cała Japonia uśmiechała się w tym okresie. Załatwianie spraw w urzędach, podróz, praca zespołowa, stały się prawdziwą przyjemnością. Śmiech i grzeczność tak jak gdzieś indziej (np. w Polsce) smutek i burkliwość, mocą zbiorowej psychozy, zapanowały wszędzie. Nawet kalecy i ludzie cierpiący, widząc wszędzie uśmiechnięte twarze mimo woli również wypogodzili oblicza.

Policja odetchnęła. Przez cały tydzień prawie nie notowano wypadków przekroczenia prawa. Nieleżalni przestępcy z uprzedzającą grzecznością prowadzeni do więzienia przez policjantów — o ile wierzyć sprawozdaniom tamt. prasy — wszelkimi sposobami starali się ułatwić policjantom spełnienie ich obowiązku.

Zbiorowa psychoza „życzliwego uśmiechu” pomimo ustania „tygodnia grzeczności” utrzymała się w Japonii jeszcze przez parę tygodni po upływie przeznaczonych czasu. Jeszcze obecnie — jak twierdzą sprawozdawcy japońscy — widzi się na ulicach prawie same uśmiechnięte oblicza. Grzeczność urzędników i funkcjonariuszów wszelkich instytucji bynajmniej nie zmalała, lecz ugruntowała się jako zwyczaj narodowy, co zresztą było celem, do którego dążyli organizatorowie „tygodnia”. Ogółem — wyniki są tak dodatnie, że odąd rok rocznie „tydzień grzeczności” ma być powtarzany.

(Wyżej opowiedziane mogło mieć

miejsce tylko gdzieś na głuchych zapadłych krańcach Azji, gdzie człowiek, wiedziony pierwotnym, barbarzyńskim, prawdopodobnie instynktem, lubuje się w kwiatkach, sztuce, czystości tradycji i estetyce. U nas w kraju cywilizowanym, uawskroś Europejskim, ministrowie w tym samym m. w. czasie — uganiają po nieco smrodliwych ubikacjach, policjanci zaś, zasadniczo bez uśmiechu, z konieczności rozpędzają lub płażą tłumy, — w chwilach wolnych od eksmitowania obywateli i roznoszenia nakazów płatniczych — poszukują spluwaczek po klatkach schodowych. — P. R.)

## Nowe stronnictwa w Austrii

BEZ—PROGRAMU i — PRZYWÓDCÓW.

W Austrii już od dłuższego czasu odzuwać się daje potrzeba stworzenia t. zw. trzeciej partji, która tworzyłaby w miastach przejście od chrześcijańsko-społecznych do socjal-demokratów. Potrzebę tę usiłuje obecnie zaspokoić nowe—powstałe stronnictwo w wyniku zjednoczenia dwóch mniejszych

partyj politycznych, demokratyczno-mieszczaniskiej i partji stanu średniego. Trudno powiedzieć, czy nowemu stronnictwu uda się skonsolidować wszystkie elementy demokratyczne w miastach austriackich, gdyż brak mu po pierwsze narazie konkretnego programu i odpowiednich przywódców.

## IRREDENTA NIEMIECKA W AUSTRII

ORGANIZUJE MANIFESTACJE PRZECIW CZECHOM.

W tych dniach odbyły się we wszystkich większych miastach austriackich manifestacje na rzecz przyznania „Niemcom sudeckim” prawa samostonowienia o sobie. Manifestacje te, które zorganizowane zostały przez irredentystyczny „Heimatsbund” ostrzeżem swem skierowane były w pierwszym rzędzie przeciwko Czechosłowacji. Prze-

bieg manifestacji był mało imponujący, bowiem udział w nich wzięły jedynie nieliczne organizacje pangermańskie, pozostające pod wpływami partji wielkoniemieckiej i t. zw. „Chakenkreutzlerów”.

Prasa austriacka pominęła manifestacje „Heimatsbundu” prawie zupełnie pełnym milczeniem.

## PRZYSŁUGA

Pewnego dnia na placu Massena spotkałem mego przyjaciela, kompozytora Emila Monillette. Ucieszyłem się bardzo — nie widzieliśmy się bowiem co najmniej rok. Wyglądał nieszczególnie. Gdy zacząłem go jednak wypytywać, potrzęsął głową i wskazał na pobliską kawiarnię. — Chciał ze mną obszerniej rozmawiać.

Weszliśmy do środka, zajęliśmy miejsce przy stoliku i teraz dopiero Monillette rozpoczął mówić:

— Drogi przyjacielu, jestem w bardzo złej i przykłej sytuacji.

— Finansowej? — zapytałem, sięgając ręką do portfela.

— Ale skąd! „Sercowej”. Widzisz znużyła mi się już Fernanda. Cały rok z nią żyje, a przyznasz, że to zawzięte.

— Ależ to jest śliczna kobieta.

— Tak, przy sztucznej świetle. Ale w dzień, cała jej twarz, brzo.: pokryta jest piegami: Powiadam ci, że nie mogę już dłużej...: A ona, jak na złość, nie chce w żaden sposób mnie puścić od siebie. Oddał-

był mi wiele, gdyby się tylko od niej uwolnić.

— Och, stary druchu, widzę, że masz coś nowego na widoku.

— No tak i wcale się tego nie wstydzę. Nazywa się Diana de Bizon. Oczywiście pseudonim teatralny. Jest młodą, początkującą aktorką, ale jest piękną i ma talent i zobaczysz, że zrobię z niej gwiazdę. Będzie miała główną rolę w mojej nowej operetce. Tylko ta Fernanda... Poradz mi, kochany...

— Próbcwaleś już z listem anonimowym?

— Listy anonimowe? Tak, otrzymałem już kilka. Pisano mi o zdradzie Fernandy. Ale przyłapać jej nie mogę.

— Nie, nie zrozumiałeś mnie — odparłem. — Posłuchaj. Tu chodzi o to, by ona otrzymała anonim. Gdy się dowie, że ją zdradzasz, Być może, że da ci wreszcie spokój, a później będzie już łatwo wogóle się z nią pożegnać.

— A wiesz, że to wcale nie głupie! — zawołał Monillette.

— Tak, a ja sam napiszę list nie znający mego charakteru pisma. Wyślemy

go dziś jeszcze do Fernandy i zobaczysz. zobaczysz...

Zawołałem kelnera, kazałem podać przybory do pisania i skleciłem następujący list:

„Pani!

„Jest mi bardzo żal Pani, gdyż przyjaciel Jej E. M. zdradza Panią w potworny sposób. Jest to ordynarny gość, największy szubrawiec, jaki dotąd bawił na Rivierze. Dziwię się, że Pani toleruje kpiny takiego lotra, takiego wyrzutka społeczeństwa. Przepraszam najmocniej, że pozwalam sobie rzucić, ale, znając dobrze tego muzykanta bez talentu i bez czci, radzę, by go Pani jaknajrychlej wyrzuciła ze swej willi.

Życzliwa”.

— Doskonale! — zawołał ucieszony Monillette.

— O, to z pewnością poskutkuje. Dzięki ci serdecznie przyjacielu, oddałem mi nieocenioną usługę. Pozbędę się wreszcie tej piegowatej panny, która mi już wszystkie nerwy potargała.

Po ośmiu dniach spacerowałem po placu des Anglais. Miło mi było i wesoło na duszy. Właśnie nie spuszczałem z oka pięk-

# W poszukiwaniu... złodziei

## Jak wypadły próby uczciwości dokonywane w Paryżu

Wszyscy wiedzą o tem doskonale, że mało jest ludzi uczciwych na świecie. Pesymiści twierdzą, że niema ich wcale, optymiści, że jednak trochę, ale nikt nie ma w tej dziedzinie zbyt daleko idących złudzeń.

W Paryżu znaleźli się dwaj ludzie, którzy pragnęli się sami przekonać, jak to do prawdy jest z tą uczciwością.. a zajęcia które im się trudniły pozwalały im na tego rodzaju eksperymenty. Byli to pewien urzędnik pocztowy i właściciel domu gry.

Urzędnik pocztowy wydawał przez cały dzień o 5 centymów więcej reszty, niż się należało, i na 100 wypadków, tylko w 10-ciu klienci zwracali mu uwagę na to, iż się pomylił. Kiedyś zaś spróbował wydać o 5 centymów mniej, niż się należało, nie znalazł się ani jeden, któryby „pomyłki“ nie spostrzegł.

Właściciel kasyna miał jeszcze smutniejsze doświadczenie (może dlatego, że w domach gry bywają naogół ludzie o niższym

poziomie moralnym, niż na poczcie?) Oto polecił on swym krupjerom wypłacanie większej sumy wygranej, niż się należało, i ani jeden z graczy, nie zwrócił nie swoich pieniędzy.

Podobny eksperyment robiła jeszcze bardziej pesymistyczna, niż urzędnik pocztowy i właściciel kasyna pewna arystokratyczna dama.

Urządzała ona w swym pałacyku przy Faubourg St. Germain przyjęcia dla znajomych i przyjaciół, i w jednym z buduarów, do którego w ciągu całego wieczora nie wchodziła służba, zostawiała w misecz. kilka naście sztuk złotych monet. Po odejściu gości, wchodziła do buduaru i stwierdzała, czy monety są na miejscu. Dama owa opowiadała potem, że nigdy nie było już ani jednej monety w miseczce..

Podobnie smutne doświadczenia były rezultatem prób, czynionych przez pewnego szofera paryskiego, który w taksówce swej położył paczkę z parą nowych bucików i w lusterku obserwował pasażerów. W niewielkiej tylko ilości wypadków pasażerowie zwracali mu uwagę na zostawioną paczkę, albo przynajmniej zostawiali ją obojętnie na miejscu. W pozostałych wypadkach opuszczali taksówkę z paczką pod pachą. Zatrzymani, tłumaczyli się zazwyczaj roztargnieniem, ale znaleźli się nawet tak bezczelni, którzy twierdzili, że paczka należy do nich.

Niema więc ludzi uczciwych! Nie zapominajmy jednak o tem, że próby te robione były w Paryżu, który ze względu na olbrzymią ilość cudzoziemców ze wszystkich stron świata nie może być obrazem uczciwości Francuzów. Próby tego rodzaju, robione w krajach północnych półwyspu Skandynawskiego, lub w Holandji dałyby z pewnością lepsze rezultaty.

Trzeba to dodać dla użytku optymistów!

**NIEDOSTRZEGALNIE**  
**TRWAŁE USUWA**

**SIWIZNE**

**Oriente**

**REGÈNE-  
RATÈUR**

**CIENIUJE WŁOSY NA  
KOLOR NATURALNY**

**BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY  
PARFUMERIE D'ORIENT  
WARSZAWA • WARECKA 9**

nej, blondynki, która w otwartym oknie na banjo, uśmiechając się do mnie dyskretnie, lecz obiecująco, gdy mnie ktoś brutalnie szarpnął za ramię. Odwróciłem się wściekły. Przedemną stał Emil Menillette.

— Mam cię wreszcie, ty fałszywy przyjacielu, ty zdrajco! — wykrzyknął hamując swą wściekłość.

— Co się stało? Co ci uczyniłem złego?

— Ach, zniszczyłeś zupełnie moje życie...

— Ja: W jaki sposób?

— Przez ten nieszczęsny anonim. Przez ten głupi list, który wysłał mi Fernandzie.

— Jaki? nasz genialny plan strategiczny...

— Nie mów mi o genialnym planie, bo cię wrzucę do wody, nieszczęśniku! Twój plan! Drogo kosztował ten plan. Straciłem spokój i.. niech cię zresztą wszystkie diabli..

— Ależ wytłumacz wreszcie o co chodzi — krzyknąłem urażony. — Sam widziałeś, że chciałem ci jaknajlepiej..

— A więc słuchaj. W poniedziałek przyjechał do nas ten anonim. Wstałem tego dnia wcześniej i zauważyłem go między innymi listami. Dla ostrożności postanowiłem

się ulotnić i powiedziałem pokojówce, że nie wrócę na obiad.

— Bardzo mądrze! — wtrąciłem.

— Tak, zobaczysz, jak mądrze. Wieczorem wróciłem do domu. Obserwowałem pilnie Fernandę i oczekiwałem wybuchu wściekłości, gniewu, jednym słowem jakiejś sceny, która dała by mi pretekst do ucieczki.., na zawsze. Ale nie, Była zupełnie spokojna.

Później dopiero dowiedziałem się, że po przeczytaniu anonimu warjowała trochę. Trzeba mi było zostać w domu. Może by coś z tego wyszło. A ty mówisz, że mądrze. Wogóle jesteś dobrym doradcą. Zobaczysz zaraz..

Jej spokój denerwował mnie. Uciekłem więc zaraz po kolacji. Wytłumaczyłem, że mam coś ważnego do załatwienia. Jakoś minął ten dzień. Następnego dnia o 3 po południu miałem rendez-vous ze słodką Dianą de Bizon, u niej w pokoiku. Znowu wymknąłem się rano z domu, a punktualnie o 3-iej pukałem do drzwi jej mieszkania.

Wszedłem do pokoju i oniemiałem. Zapłakana, w podartem ubraniu leżała Diana



2555

KAZDY DZIS MOZE NABYC  
WIEDZE I UMIEJTNOSC  
GDZIEKOLWIEK SIE ZNAJ-  
DUJE ZAPOMOCĄ KURSOW  
LISTOWNYCH

## KURSY HANDLOWE

POD KIEROWNICTWEM  
**IGNACEGO SEKUŁOWICZA**

Księgowość.—Rachunkowość kupiecka.—Korespondencja handlowa.—Nauka handlu.—Pisanie na maszynach.—Towaroznawstwo.—Prawo.—Gramatyka oraz pisownia polska.—Kaligrafja.—Stenografja.—Języki obce.—Angielski. Francuski. Niemiecki.

Każdy przedmiot prowadzą fachowi profesorowie specjaliści.

Każdy może rozpocząć kurs w dowolnym terminie

Tysiące naszych uczniów, którzy ukończyli Kursy listowne otrzymało doskonałe posady w handlu, przemyśle, administracji i t. d.

Tysiące pracowników umysłowych dzięki odbyciu naszych Kursów podniosło znacznie swoje zarobki.

**WYCIĄC I POSŁAĆ JAKO DRUKI**

o Kursów Handlowych Sekułowicza  
Warszawa, Żórawia 42

o nadanie programu i warunków listownych Kursów Handlowych

Imię i nazwisko.....

Adres:.....

na kozetce. Jedno oko miała okropnie podbite. Gdy ujrzała mnie skoczyła jak pantera.

— Twoja przyjaciółka Fernanda była tu u mnie, Pokazała mi jakiś list anonimowy, pełen obelg pod twoim adresem. Przy puszczała, że to ja go napisałam. I widzisz skutek. Spójrz na mnie. Nie chcę cię znać więcej. Ja zdradzałem, mnie zdradzałeś. Wstrętny, przebrzydły człowieku! Wiele przez ciebie wycierpiałam. Wynoś się stąd! Emil z wściekłością potrząsnął mnie za rękę

— To wszystko twoja robota! Skutki twego genialnego planu! Straciłem Djanę, a Fernanda, która uważa mnie za nieszczęśliwą ofiarę intrygi, jeszcze bardziej się mnie uczepliła. Ładnieś mnie ubrał. I co będzie.

— Widzisz, przyjacielu, jest mi naprawdę bardzo przykro — zacząłem ze skrucą. — Ale zdaje mi się, że można to wszystko naprawić. Wiesz, my teraz do Djany napiszemy anonim..

— Cóż? znowu anonim?

Emil zrobił się purpurowy. Zaklął pod wąsem, wskoczył do przejeżdżającego taxi i znikł, pozostawiając mnie na środku jezdni

I rób tu komuś przysługi.

# Express simploński zdruzgotany w drzazgi

## Niebywała katastrofa kolejowa w Rumunii

**BUKARESZT, 27,10 AW** — W sprawie obrzymiej katastrofy kolejowej, jaka nastąpiła wczoraj w godzinach nocnych nadchodzą następujące szczegóły:

Katastrofie uległ ekspres simploński kursujący między Konstantynopolem a Paryżem oraz rumuński pociąg pośpieszny.

Dotychczas z pod gruzów wydobyto 31 trupów straszliwie zmasakrowanych. Rannych dotychczas wydobyto 41 osób. Pod gruzami rozstrzaskanych wagonów znajdują się jeszcze wiele osób zabitych. Naoczni świadkowie, którzy widzieli dwa naprzeciw siebie pędzące z olbrzymią szybkością pociągi, opowiadają, że po strasliwym huku rozległy się przeraźliwe jęki rannych, wołających o pomoc.

Włoski inżynier, Rocca, który wraz z całą rodziną padł w gruzach, wracał właśnie z pogrzebu swego ojca, który również zginął tragicznie w wypadku samochodowym.

Pomoc ofiarom katastrofy przysłała dopiero w dwie godziny po wypadku. W chwili po katastrofie ocaleli pasażerowie wbiegli do budynku stacyjnego w Recea, a by żądać pomocy. Nie zastano tam nikogo z personelu kolejowego. Dopiero jeden z pasażerów, obeznany z sygnalizacją telefoniczną, zawiadomił następną stację o katastrofie.

Wszyscy urzędnicy stacyjni oraz na czelnik stacji zostali aresztowani.

Akcja ratunkowa jest ogromnie utrudniona z powodu zupełnego braku światła. Znalaziono zaledwie kilka pochodni, których użyto przy pracach ratunkowych.

Siła zderzenia była tak straszna, że szyny kolejowe na długości 150 metrów zostały poskręcane w nieprawdopodobny sposób. O sile zderzenia świadczy fakt, że szczątki wagonów zdruzgotanych znaleziono o kilkadziesiąt metrów od miejsca katastrofy.

Wedle ostatnich relacji śledztwa u-

staliło, że winę za niebywałą wprost katastrofę, w której dziesiątki ludzi poniosły śmierć lub okaleczenie, ponosi zwrotniczy i urzędnik ruchu, który nie zauważył przestawienia zwrotnicy.

Miejsce katastrofy strzeżone jest przez żandarmerję i policję. Z Bukaresztu nadeszły oddziały saperów, które razem z

żandarmerję noszą pomoc pozostałym przy życiu. Prace ratunkowe potrwać czas dłuższy, ponieważ ekspres simploński został zdruzgotany niemal w drzazgi.

Bezpośrednio po katastrofie wszyscy urzędnicy winni katastrofy zbiegli. Dopiero w kilka godzin po katastrofie udało się ich aresztować.



Iska Samopomoc Włókiennicza  
ul. Piotrkowska 79 (w podwórzu)

**I TY!**  
posiadasz grono bogaczy kupując  
**LOS**  
do I klasy 18 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w najszczęśliwszej i niezawodnej kolekturze w której nikt przegrać nie może,  
**„Samuel Weinberg“**  
58 Piotrkowska 58  
tel. 176.  
Główna wygrana zł. 750.000  
osob. wygrane po zł. 400000,— zł. 300000,— zł. 250000, i t. d.  
Ogólna suma wygranych: zł. 26.760.700  
Cena losu niezmienną: cały los zł. 40, pół losu zł. 20, ćwierć losu zł. 10  
Ciągnięcie I. klasy odbędzie się dnia 15 i 16 listopada br. Zamówienia listowne załatwia się solidnie i odwrotnie przez P. K. O. 63—706  
W V klasie 17-ej lot. wypłaciliśmy naszym graczom przeszło ćwierć miliona zł. Tabela główna już do oglądania. Posiadacze reszty szczęśliwych losów prosimy zgłosić się po odbiór wygranych.

**Bank Przemysłowców S. A. w Poznaniu**  
Rok założenia 1861.  
**Oddział w Łodzi,**  
ul. Piotrkowska Nr. 17  
**Przyjmuje wkłady**  
**za oprocentowanie**  
**Załatwia wszelkie**  
**czynności bankowe.**

**GROŻBA LOKAUTU W WIDZEWIE.**  
Przedłużający się zatarg w przedsiębiorstwie Widzewskiej Manufaktury wywołać może zamknięcie fabryki tej całkowicie do chwili zakończenia strajku. (p)

**WŁAMANIE DO FIRMY „SIEMENS“**  
**BYDGOSZCZ, 27,10 AW** — Nocy ostatniej do sklepu „Siemensa“ w Bydgoszczy włamali się nieujawnieni złoczyńcy, którzy dokonali rozprucia kasy przy pomocy t. zw. raka, przyczem skradli 1112 zł. w gotówce.



Przy odwróconej trzynastce

# Zwołanie Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną

Prace ciała ustawodawczego Różnej rozpoczyna się 31 -b. m  
Tekst zarządzenia p. Prezydenta z posiedzenia Rady Ministrów, Zakonspirowane  
w mundurach zdolności dyplomatyczne

W DWA DNI OD CHWILI POWZIĘCIA  
DECYZJI.

Warszawa 27. października.

Dziś o godz. 11-ej przed południem przybył do gmachu sejmowego prezes Rady Ministrów p. Bartel i wręczył osobiście marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stoł. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 r. Warszawa, dnia 25 października 1928 r. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki, Prezes Rady Ministrów dr. K. Bartel”.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołujące sesję Senatu w tym samym terminie złożył w kancelarii Senatu sekretarz Prezesa Rady Ministrów kpt. Włodzisław Dąbrowski.

Zgodnie z powyższym zarządzeniem marszałek Sejmu p. Daszyński wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na dzień 31 października.

## SZCZEGÓLNA I ZROZUMIAŁA TROSKLIWOŚĆ RZĄDU.

WARSZAWA, 27,10 AW — W dniu dzisiejszym odbyło się o godz. 18-ej posiedzenie Rady Ministrów, na którym przewodniczył premier Bartel. Omówiono szereg spraw, związanych z podniesieniem Wileńszczyzny pod względem kulturalnym i ekonomicznym.

## PULK. SCHETZEL Z BEKIEM DO M. S. Z.

WARSZAWA, 27,10 AW — W przyszłym tygodniu ukaże się „Dziennik Personalny” Ministerstwa Spraw Wojskowych który budzi ogólne zainteresowanie ze względu na to, iż — jak mówią krążące po

mieście pogłoski — zawierać on będzie przesunięcia szeregu osób na stanowiskach w armji, oraz przydział kilku oficerów do cywilnych instytucji państwowych, tak więc

m. in. płk. Beck przydzielony zostanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dokąd również przejdzie płk. Schetzel.

## Masowe aresztowania w Małopolsce Wschodniej

Policja dyskretnie milczy o szczegółach tajemniczej afery

Lwów 27 października (aw)

Wczoraj zlikwidowano na terenie województwa lwowskiego aferę polityczną, której szczegóły trzymane być muszą narazie w tajemnicy. Aresztowano kilka osób.

Oficerowie 5 brygady wydziału śledczego przeprowadzili w ciągu dnia wczoraj-

szego szereg rewizyj, przyczem zlikwidowano wiele kompromitującego materiału. Aresztowanych osadzono w aresztach policyjnych. Śledztwo prowadzi urząd śledczy we Lwowie przy udziale politycznej brygady wydziału śledczego, oraz powiatowych komend policji państwowej.

## PROKURATOR NIE DBA O ZDANIE OGÓŁU

Znany artysta Loos, postawiony w stan oskarżenia

WIEDEŃ, 27,10 AW — Jak wiadomo, — przed kilku tygodniami znany architekt i artysta wiedeński, Loos, aresztowany został pod zarzutem dokonywania czynów niemoralnych z dziewczętami. Loosa następnie uwolniono za kaucję. Obecnie

dochodzenie w tej sprawie zostało ukończone i prokurator sformułował oskarżenie, kierując sprawę do odnośnej instancji sądowej uważając, iż Loos oddawał się niemoralnym praktykom z przebywającymi u niego w charakterze modelek dziewczętami

## Bałwany szturmują wybrzeża Norwegii

Zrzucając do oceanu masy ziemi i skał

Kopenhaga 27 października.

Nad północno — zachodnim wybrzeżem Norwegii szalały straszliwe burze o rozmiarach, jakich w tej porze roku nie pamiętają najstarsi ludzie. Niezwykłym zjawiskiem były olbrzymie trąby powietrzne, które tworzyły się na morzu pod miejscowo-

ścią Kopenhaga oraz na północ od Karlsund. Wchłonięte przez trąby powietrzne olbrzymie masy wody padały jak olbrzymie wodospady na wybrzeże, odrywając całe olbrzymie obszary i ruszając z miejsca skały olbrzymiej wagi.

## NIECH TYLKO „SZABES” SIĘ SKOŃCZY.

Białystok 27 października (aw)

Strajk czeladników piekarskich został częściowo zlikwidowany. Do pracy przystąpili przew. chrześcijanie, sądząc iż otrzymają podwyżkę, wyrównującą ich zarobki do 50 — 60 złotych tygodniowo. Strajkują chwilkowo czeladnicy żydowscy, domagając się ustalenia lepszych warunków.

## UNIERUCHOMIENIE FABRYKI WSTĄŻEK

BIAŁYSTOK, 27,10 AW — Została tu-

taż unieruchomiona fabryka wstążek Kelle-za. Pracę postradało skutkiem tego 28 robotników.

Do akt. Nr. 876 1928 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że w dniu 16 listopada 1928 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Matejki 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy Jakób Aron Grünsztejn i S-ka i składających się z jednego zespołu maszyn przedalniczych marki Hofman oszacowanych na sumę Zł. 8400. Łódź, dnia 22 października 1928 r.

Komornik: Jan Jabczyk.



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych próbek z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Niedziela, 28 października — Szymona i Tad.

#### TEATRY

Teatr Miejski: — popoł. „Księżniczka Turandot”, wiecz. „Danton”.

Teatr Kameralny: — „Simona”.

Teatr Popularny: „Małka Szwarcenkopf”.

#### WIDOWISKA

Casino: — „Tajemnica Starego Rodu”.

Luna: — „Dziś tańczy Marietta”.

Splendid: — „Kobieta na torturach”.

Grand Kino: — „Szaleńcy”.

Odeon: — „Dziewczę z ludu”.

Palace: „Dziewczę a la garconne”.

Capitol: — „Spadek Sami Weinsteina”.

Dom Ludowy: — „Wampir Ekranu”.

Miejski K. O. „Student z Pragi”.

### Wiadomości bieżące.

#### Nocne dyżury aptek

Dziś, dnia 28 października dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (p)

#### Rejestracja rocznika 1908

Dziś biuro wojskowo-policyjne nieczynne. Jutro tj. 29 bm, winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym, przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie VI Komisarjatu PP. o nazwiskach na litery: A B C D E F G H Ch. I J. (p)

#### Z-TOW. PRZYRODN. IM. ST. STASZICA,

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica komunikuje za naszym pośrednictwem, że począwszy od dnia 15 listopada b. r. rozpoczną się kursy ćwiczeń zootomicznych, techniki mikroskopowej, anatomji i fizjologii roślin.

Zapisy pisemne wzgl. usłne przyjmuje kancelarja Towarzystwa codziennie w godz. 5-7 wiecz. Opłata dla członków: pokrycie kosztów materiału, dla nieczłonków Zł. 10 za poszczególny kurs oraz pokrycie kosztów materiału.

#### 10-LECIE OBRONY LWOWA.

Wszyscy b. Obrońcy Lwowa, zamieškali na terenie m. Łodzi i okolicy proszeni są o przybycie na zebranie, które odbędzie się dzisiaj o godz. 11 rano w lokalu tut. Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej ul. Piotrkowska 104, w celu omówienia sposobu uczczenia w Łodzi rocznicy 10-lecia Obrony Lwowa.

#### Komitec Organizacyjny.

#### KARTEL Z. Z. P.

Związek Z.Z.P. kartel Gdańska 40, wystawił żądania wypłacenia robotnikom kanalizacyjnym i sezonowym należności za czas strajku, pełnych zarobków nie godząc się na zaliczkę 20 złotych przyznaną robotnikom na Polesiu Konstantynowskim w formie potrącenia jej przy wypłatach tygodniowych zobowiązując się przepracować w stosunku do wynagrodzenia tyleż dni po przedłużeniu sezonu. Pozatem związek ten łąda dla tej kategorii robotników 13 pensje lub gratyfikacje. (p)

# Majstrowie fabryczni uzyskali podwyżkę płac

WYNOSI ONA 5 PROC.

Jednocześnie z rozpoczęciem przez Związki Zawodowe Włókniarzy akcji podwyżkowej w przemyśle, wystawili żądania majstrowie fabryczni domagając się podwyższenia zarobków o 26 proc. Z akcją ogólną w przemyśle związek majstrów fabrycznych postanowił chwilowo nie solidaryzować się, oczekując odpowiedzi przemysłowców na wy stawione przez nich żądania. Mimo wygaśnięcia terminu zadość uczynienia postulatów majstrów przemysłowcy nie dali żadnej odpowiedzi. Dopiero onegdaj zarząd związku majstrów fabrycznych otrzymał pismo związków przemysłowców, treści następującej: „W odpowiedzi na list PP. z dnia 26 września komunikujemy, że zarząd naszego

związku zdecydował się podwyższyć płace majstrom fabrycznym o 5 proc. Podwyżka obowiązywać będzie od dnia 8 października rb”. Wobec tego zwołane zostało zebranie majstrów, na którym zarząd związku podał do wiadomości ogólnej decyzję przemysłowców, którą zebrani przyjęli i wyrazili nań zgodę, postanawiając powiadomić o udzieleniu podwyżki majstrom fabrycznym wszystkim oddziałom związku. Przemysłowcy udzieli podwyżkę 5 proc. z zastosowaniem jej od dnia 8 października, mimo iż podwyżka ogólna w przemyśle obowiązuje od 22 października, dlatego, że majstrowie czekali odpowiedzi przemysłowców do chwili ostatniej nie łącząc się ze strajkiem włókniarzy.

## Metalowcy domagają się podwyżki

ORAZ PODPISANIA UMOWY DO 1 LIPCA.

Swego czasu robotnicy przemysłu metalowego wystawili żądania podwyższenia zarobków o 20 proc. odbyła się w sprawie tej konferencja w Inspektoracie Pracy, na której przedstawiciele przemysłowców zapropowowali udzielenia 5 proc. podwyżki, z zastosowaniem jej dla robotników zarabiających stawki podstawowe według cennika. Ci zaś robotnicy, którzy zarabiają ponad

stawki uzyskaliby podwyżkę do wysokości podstawowej. Na tego rodzaju decyzję robotnicy nie zgodzili się. Na zebraniu ogólnym związku robotników metalowych raz jeszcze powzięto decyzję nie zgodzić się na propozycję przemysłu i żądają nadal podwyżki 5 proc. dla wszystkich kategorii robotników, z ważnością i stosowaniem zawartej umowy do dnia 1 lipca 1929 r. (p)

## Zebrania kontrolne rezerwistów

KALENDARZYK ZEBRAŃ NA PONIEDZIAŁEK.

Dziś komisje kontrolne nieczynne. Jutro tj. 29 bm, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno 9, mężczyźni rocznika 1888, zam. na terenie X Komisarjatu PP. o nazwiskach na litery: A B C D E F G H I J K L Ł, przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 mężczyźni rocznika 1900 zam. na terenie X Komisarjatu PP, o nazwiskach na litery: M N O P R

S T U W Z, przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą w lokalu PKU. przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1900, zam. na terenie 2 3 5 8 9 11 Komisarjatów PP. o nazwiskach na litery: F G, przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 68 mężczyźni rocznika 1903, zam. na terenie 2 3 5 8 9 11 Komisarjatów PP. o nazwiskach na literę P. (p)

### Kronika policjina.

#### POD AUTOBUSEM.

Wczoraj wpadła pod koła autobusu w Uniejowie niejaka 50-letnia Marjanna Pawlak, zamieszkała przy ul. Włodzimierskiej 11. Uległa ona złamaniu 2 żeber, odtransportowana do Łodzi, przywieziona została z dworca kolejowego do szpitala św. Józefa

#### ZATRUCIE

Aresztant Józef Winkel, odsiadując karę w więzieniu przy ul. Kopernika 29 reperując rury w dole biologicznym uległ zatruciu gazami. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej i przywróceniu do przytomności, aresztant pozostawiony został w swej celi. (p)

#### WSTRZĄS MÓZGU

Wczoraj przy ul. Narutowicza 17 miał miejsce wypadek, przejechania. Kobieta lat 50 nieznanego nazwiska przejechała na została przez samochód ulegając wstrząsowi mózgu. Pogotowie ratunkowe przewio-

zło ofiarę nieostrożności do szpitala 16 zefa.

—:o:—

#### ODCZYTY.

#### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 36 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, pan dr. Iwaszkiewicz wygłosi odczyt n. t. „Jak zapobiec krzywicy”.

Wejście bezpłatne.

## Ofiary.

NA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Nr. 5 p. Anna Brodowska zamiast wieńca na grób ś. p. f. E. Geyera zł. 50

NA SIEROCINIEC PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH.

Nr. 7 Pracownicy Elektrowni zł. 28 — pozostałość z wieńca na grób ś. p. Malinowskiego.

## Z ZAŁOBNEJ KARTY.

## S. p. Ksiądz St. Szaniawski

Dnia 25 bm. rozstał się z tym światem kanonik Kapituły Katedralnej Łódzkiej, wice-probosczyk parafii katedralnej s. p. Ksiądz Stanisław Szaniawski.

Urodzony w roku 1874 w dniu 25 sierpnia z ziemiańskiej rodziny, z ojca Stanisława i matki Felicji z Ostrowskich (Korabów), polskie tradycje starej szlachty razem z zasadami i subtelnymi uczuciami religijnymi przejął od zacnych swych rodziców zwłaszcza od bogobojnej matki.

Po wykształceniu domowym, trwającym do 10-go roku życia, w majątku rodzinnym w Babicach pod Łodzią, nastąpiła nauka w szkole, najprzód w gimnazjum warszawskim potem łódzkim. Jako najstarszy z czterech braci daje z siebie piękny przykład, idąc za podniosłymi aspiracjami katolickiej swej duszy: w roku 1894 wstępuje do Seminarjum Metropolitalnego w Warszawie i w roku 1899 przyjmuje święcenia kapłańskie. Pełni kolejno obowiązki wikariusza w parafjach Dobrze, Kolbiela, przy Kolegji Łowickiej i przy kościele św. Barbary w Warszawie; rozwija duszpasterską swą działalność, promienieje cnotami katolickiego kapłana oraz miodopłynną wymową, która zwłaszcza w Warszawie później w Łodzi trwała i wdzięczną jedną mu pamięć w sercach słuchaczy.

Jako probosczyk rządził parafiami w Wierzbnie, Wiśniewie, Oleksinie, Budziszewicach, Demaniewicach i w Zgierzu (jako dziekan). W tych ostatnich dwóch buduje kościoły, a w Budziszewicach plebanję.

Do prześwietnej Kapituły Katedralnej Łódzkiej należąc od samego jej założenia powołany był przez Najdostojniejszego Pastora J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego do Komisji administracyjnej dóbr kościelnych oraz do Komisji architektonicznej na diecezję łódzką. W ciągu ostatnich dwóch lat pełnił ponadto urząd sędziego prosynodalnego w Sądzie Biskupim Łódzkim.

Na wszystkich stanowiskach, jakie zajmował, umiał wysoko dzięczyć szczerą godność kapłańską, a cnotą i rozumem nakazywał dla siebie szacunek wśród każdego otoczenia, w którym się znajdował.

W życiu jego, jak w księdze, czytać mogli i wykształceni i prostaczkowie naczne zasady prawego człowieka i kapłana, tę mądrość i roztropność, na których tak wiele zależy winno dzisiejszemu pokoleniu często, niestety, zstępującemu na bezdroża.

Mocno zbudowany organizm, wzmożony ciągłymi wysiłkami, wyniszczony nie strudzoną ofiarną pracą tego gorliwego kapłana, nie wytrzymał ostatniego ataku prześlę chorego, która trapiła s. p. Księdza Stanisława Szaniawskiego.

Dla bólem ściśnionych serc rodziny, którą kochał, oraz przyjaciół i kolegów, których darzył przywiązaniem, niewysłowioną jest pociechą nadzieja nagrody, po którą poszedł do Boga, szeptaając do ostatniego tchnienia święte i zbawcze imiona: Jezus Marja.

B.

## Ze związków i stowarzyszeń.

## ZJAZD Z. O. K. Z.

Dnia 28-go października br. o godz. 10-ej rano Al. Kościuszki 53 m. 10 odbędzie się Zjazd Delegatów Kół Związku Obrony Kresów Zachodnich z następującym porządkiem dziennym:

## Oskarżony oskarża

## REHABILITACJA SIERŻANTA.

Wczoraj przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Łodzi stanął sierżant IV-go Dyonu Samochodowego w Łodzi Witold Pauliński, lat 28, któremu akt oskarżenia zarzuca zdeflorowanie 16-letniej Bronisławy Jezierskiej, przybyłej do Łodzi ze Zduńskiej Woli. Rozprawa toczyła się w pierwszym etapie przy drzwiach otwartych, poczem ze względu na drastyczne momenty sąd obradował przy drzwiach zamkniętych. Po odczytaniu aktu oskarżenia przy drzwiach otwartych sąd przystąpił do przesłuchiwania poszkodowanej. Zeznania świadka Jerzego Wieruckiego wachmistrza rezerwy oraz zeznania Jezierskiej przekonały sąd i utwierdziły, że oskarżenie jest fikcją stworzoną w celu zemsty osobistej. Po przemówieniu stron, a zwłaszcza obroń-

cy Kempnera, który dokładnie zobrazował typ kobiety jaki przedstawia Jezierska, więc kobiety lekkich obyczajów, stwierdził że nie może być mowy o zdeflorowaniu Jezierskiej przez Paulińskiego. Obrońca pod sądowego prosił sąd o całkowite uniewinnienie oskarżonego, który cieszył się dobrą pensją swego dowódcy, będąc wzorowym spokojnym żołnierzem. W ostatnim słowie Pauliński również prosił sąd o uniewinnienie, twierdząc, że oskarżenie go przez Jezierską było wyraźną prowokacją. Sąd wojskowy po naradzie wygłosił wyrok, uniewinniający Witolda Paulińskiego, który wniósł skargę do Sądu Cywilnego o ukaranie Bronisławy Jezierskiej za zniesławienie i oszczerstwo. (p)

## Pracowita noc szajki zbójckiej

## TRZY NAPADY W CIĄGU KILKU GODZIN

Podróżni jadący autobusem, oznaczony numerem ŁD. 80274, jadącym z Łodzi do Ujazdu, na szosie wsi Karpie gminy Brójce powiatu łódzkiego zatrzymani zostali przez 4-ch bandytów uzbrojonych w rewolwery. Autobus kierowany przez szofera Jana Piesowicza wioził kilku pasażerów, bandyci po zatrzymaniu autobusu grożąc rewolwerami szoferowi zmusili pasażerów do opuszczenia miejsc. Zatrzymani wszyscy na szosie poddani zostali rewizji, którą przeprowadzało 3-ch złoczyńców. Poszkodowani zostali Majer Goldberg, któremu bandyci zabrali portfel z zawartością 25 zł. 2 wekslami na sumę 150 zł., J. Krygier — 5 zł. gotówką, Aniela Strońska — 33 zł., Zofia Chudo — 27 zł., szoferowi zaś bandyci

zabrali zegarek nikłowy. Grożąc rewolwerami steroryzowanym pasażerom zbiegli bezkarnie, kierując się w stronę pobliskiego lasu. 20 minut po napadzie ci sami złoczyńcy zatrzymali przechodzącego w pobliżu lasu, w którym bandyci się ukryli, nauczyciela miejscowego Wiktora Babkę, któremu zrabowali 23 zł. gotówką, srebrny zegarek legitymację, oraz zezwolenie na broń, poczem poleciwszy mu oddalić się złoczyńcy powrócili do lasu. Niedosć było bandytom, wrócili bowiem po raz trzeci, dokonali napadu jeszcze na 5 osób. Powiadomiona o napadzie bandyckim policja zarządziła pościg na terenie wszystkich powiatów województwa łódzkiego. Pościg ten trwa. (p)

## Występy Karola Adwentowicza i Ireny Solskiej

W pełnych próbach scenicznych interesująca komedia H. Bahr'a „Mistrz” w której rolę tytułową kreować będzie Karol Adwentowicz.

W przygotowaniu wytworna komedia O. Wilde'a „Brat Marnotrawny”.

TEATR POPULARNY  
(Ogrodowa 18)

Dziś o godz. 4,30 popoł. i 8,30 wiecz. grana będzie po raz 21 i 22-gi „Mała Szwarcenkopf”, która od wtorku wypełni repertuar w dalszym ciągu na cały tydzień.

W poniedziałek o godz. 8,30 wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł. na którym odegrana zostanie kapitał na farsa „Porwanie Sabinek”.

TEATR w SALI GEYERA.  
(Piotrkowska 295)

Na dzisiejszych obydwóch przedstawieniach tj. o godz. 4,30 pp. i 8,30 wiecz. powtórzone zostanie wielce efektowny dramat „Pani X” pełen emocjonujących momentów. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

## Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 12 w poł. po raz ostatni efektowna, wesoła bajeczka dla dzieci „Zaklęta Żaba i Jaś Chwat” po cenach najniższych.

O godz. 3,30 po południu „Księżniczka Turandot” po cenach popularnych.

Wieczorem po raz 2-gi przyjęty gorąco na wczorajszej premierze przez publiczność potężny dramat Romain-Rolland'a — „Danton”.

W poniedziałek „Pieniądz leży na ulicy” dla Związków Robotniczych.

## TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych wyborna komedia buduarowa J. Deval'a „Simona” z Ireną Grywińską w roli tytułowej.

Początek o godz. 9 wieczorem.

## PRAWIDŁOWA DROGA

Do przywrócenia zdrowych nerwów:

Chore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkim sprawiają dużo cierpienia, jak np. bóle kłujące, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zaburzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.

**WSZYSTKICH TYCH CIERPIENI** pozbedzicie się stosując tylko prawdziwe Kola-Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu, wzmacnia rdzeń pieczyrowy i mózg, wzmocnia mięśnie i stawy, przywraca siłę, daje radość życia. Prawdziwa Kola-Lecithin często czyni cuda, przeprowadza właściwe soki odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu ożywia odświeża, odmładza.



Proszę się przekonać osobiście że nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-tygodni przesyłam każdemu, kto do mnie napisze, **Zupełnie bezpłatnie**

franko małą paczkę Kola-Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią, wielostronną praktyką, który sam musiał walczyć z takimiż cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres i ja przesyłam natychmiast bez żadnych kosztów obiecaną

Ernst Pasternack, Berlin S. O. Michaelkirchplatz N. 13 oddział 347

## POŚPIESZNE SAMOCHODY CIĘŻAROWE

możliwe są tylko na udoskonalonych 6-cio cylindrowych podwoziach

2965

**G - M - C (General Motors Trucks)**

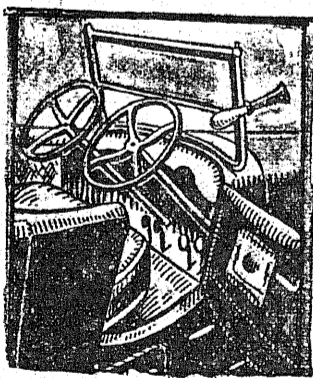
Specjalny typ podwozi na **Autobusy** (20, 30, 40 osób)

Pokaz i informacje:

Upoważnione zastępstwo na Województwo Łódzkie

**„ELIBOR“**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego. 70. Tel. 172



## Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI

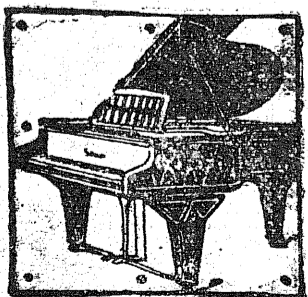
Łódź, Piotrkowska 111, telefon 49-11

Kurs teoretyczny i praktyczny.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie, od 8 rano do 8 wieczorem.

Kurs normalny zł. 95. Opłata ratami 2635— po zł. 20 tygodniowo.

UWAGA: Dla przyjezdnych stacja od 20 do 25 zł. miesięcznie



## Skład Foterpianów i Pianin „Józef Grzegorzewski”

Piotrkowska № 117. Telefon 38—40

Posiada na składzie duży wybór instrumentów krajowych i zagranicznych **WSZECHŚWIATOWYCH FABRYK**. Jak również mało używane Pobre instrumenty.

Sprzedaz na dogodnych warunkach. Wynajem, strojenie i przewozy instrumentów.

## Fotografujcie się gdzie tanio i dobrze

tylko

u „Zjednoczonych Fotografów”  
Łódź, Narutowicza 13, (dawne Działy) 1151— tel. 26—00.

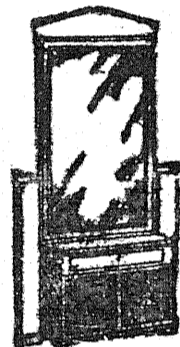
**Ceny konkurencyjne:**  
12 fotografii m. blust **zł. 3—**  
6 pocztówek retusz. cała fig. „ **4—**  
6 fotografii gabinet „ „ **10—**  
1 Duży portret rozm. 40x80 em. z natury „ **10—**

UWAGA:

Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz. AGENTOW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Zakład otwarty również w niedzielę



Fabryka luster i zakład odlewniczy

## J. Kukliński

Łódź, Taborowa 32  
poleca po cenach najniższych

Lustra, trena, tuszety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Mebl pojedyncze i całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie luster z przynoszeniem do domów.

Sprzedaz na raty i za gotówkę!



ARKWIZYCJA  
OGŁOSZENI

## S. FUCHSA, Piotrkowska 50



Służąca do wszystkiego, czas pracy od 9—3 g. p. p. może się zgłaszać Nawrot 18, m. 12

Na dogodnych warunkach **Wózki spacerowe**

Łódka metalowa materace wysoczone dzielone oraz do meblowych łódek „Patent” podług miary Umywalki i wystymaczk najtaniej w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** — 709 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

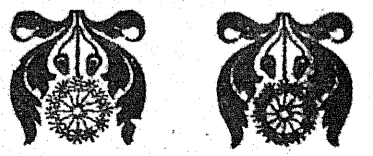
Na raty! **Tanio!** Pierwszorządne palta zimowe damskie i męskie obuwie, śniegowce poleca firma „**KREDYT**” Nawrot 15, UWAGA! I piętro

**Dr. St. Bibergal** powrócił

Moniuszki 11 Tel 62—22 Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-10 r. i od 3-5 w.



Na wypłatę! Obuwie Manufakturę Galanterię Jedwab Firanki **PIOTRKOWSKA Nr. 32** (w podwórzu) Krawiec na miejscu Ciołow. Ubiory



# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych  
z wymówieniem i na każde żądanie.Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

## BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Towarzystwo Akcyjne  
Pierwszej Warszawskiej Fabryki Palenia Kawy, Cykorj  
i surogatów Kawy

## „PLUTON T. i M. Tarasiewiczów” w Warszawie

Łódź

ul. Piotrkowska Nr. 16 ul. Piotrkowska Nr. 130

Poleca w najlepszych gatunkach kawę, herbatę, kakao  
surogaty kawy.Dla sklepów spożywczych, kupców, restauracji, cukierni, szpitali,  
pensjonatów, jako odbiorców hurtowych—

odpowiedni rabat.

## FABRYKA POMP A. PREISS

ŁÓDŹ

6-go Sierpnia 13.

tel. 41-15

Wykonuje wszelkie roboty przy  
studniach i pompach. 2754—

## Damski Zakład Krawiecki S. Liberman

Piotrkowska 54

róg Narutowicza tel. 70-01

Donosi Szanow. Klienteli że na sezon jesienny  
i zimowy otrzymał ostatnie modele paryskie  
Wykończenie pierwszorządne podług najnowszych  
fasonówNa żądanie wykonuje się roboty w ciągu 24 godzin  
Ceny przystępne!Wapno plechcińskie marmurowe Cement, Gips,  
„Scipio”, Szamoty „Klepaki”, Cegła, Dachówka  
Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do po  
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6587

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 80. Tel. 108-70.

### Potrzebne do 10 tys. zł.

na 1 Nr. hipoteki (prowincji)  
tamże wolny  
pokój umeblowany  
dla emeryta lub emerytki  
dóm w ogrodzie  
Łaskawe oferty w adm.  
dla „El. Kit”

### Miód

pszczelny czysty pod gwa-  
rancją deserowy i dla ce-  
łów leczniczych  
w blaszkach 5 klg. zł.  
16.80, 10 klg—32.00 20 klg  
—61.00 zł. wraz z blaszanką  
opłatą pocztową wysła za  
pobranem pocztowem  
„PATOKA” Kupczyńce  
poczta Denysów.

### RATUJĄCE SWOJE WŁOSY

Stosują niezawodny płyn

„MIXTA”.

Sprzedat w aptekach Składach  
aptecznych i perfumerjach.

### SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. SZWARCMAŃ

Narutowicza 42 (sklep fron-  
towy) Tel. 68-31poleca gotowe futra damskie  
męskie oraz skóry pojedyncze  
warskiego rodzaju, po cenach  
przystępnych i na dogodnych  
warunkach. Obejrzenie nie obo-  
wiązuje do kupna.

P.P. krawcom udzielam 12-12

Na Raty! Tani!

Najlepsze Terminy!  
Towary manufakturowe  
galantaryjne, obuwie  
tawary firanki, kapy,  
kołdry, bieliznę damską  
poleca KREDYT Na-  
wrot 15 Uwaga I piętro

### Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan Sp. Akc Łódź, ul. Piotrkowska 113.

Załatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach  
najkorzystniejszych.Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych  
i walutach zagranicznych na każde żądanie  
i terminowe.Załatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie  
miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej  
opłaty.

475—

Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

### SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli  
dłamenty do rzeźbienia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511—

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze

### NA SEZON ZIMOWY

ELEGANCKIE PAETA DAMSKIE w wielkim wyborze

poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

Z. GLIKSMAN Łódź, Główna Nr. 1

### Zaangażujemy 2-ech Panów jako sprzedawców w branży technicznej

Znajomość branży niekonieczna

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem referencji do  
biura ogłoszeń Fuchsa Łódź Piotrkowska 50 pod „777”

## Inż. Karol Folkierski Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — zembniotwo  
Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

## STOP! Chcesz kupić?

Dobre, tanie  
od Najskromniejszych  
do Najwykwintniejszych

kupuj tylko w firmie

## F. Nasielski

1878 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08

Wielki wybór różnych — ózek metalowych  
Dogodne warunki. —oO— Długoletnia gwarancja

# Rada Zarządzająca Spółki Akcyjnej Syndykat Rolniczy w Łodzi Sp. Akc.

na zasadzie § 16 Statutu podaje do wiadomości PP, Akcjonariuszów, iż w dniu 17 listopada 1928 roku, o godzinie 12 w południe, w lokalu Towarzystwa Rolniczego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego N. 60 odbędzie się

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Likwidacja Spółki Akcyjnej na skutek przekształcenia jej na spółdzielnię z o. o. i wybór Komisji Likwidacyjnej,
3. Przejęcie majątku i zobowiązań dotychczasowej Spółki Akcyjnej przez nowoutworzoną Spółdzielnię,
4. Niewycofywanie przez akcjonariuszów całości lub reszty kapitału akcyjnego, nieprzeniesionego na kapitał udziałowy Spółdzielni,
5. Wnioski PP. Akcjonariuszów i Rady Zarządzającej.

W razie gdyby ilość akcji przedstawionych na Zgromadzeniu w pierwszym terminie nie odpowiadała warunkom § 27 Statutu, powtórne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 1 grudnia r. b. o tej samej porze, w tymże lokalu, z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych akcji.

W myśl § 18 PP. Akcjonariusze, zamierzający wystąpić z wnioskiem na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winny złożyć go Radzie na piśmie na 10 dni przed terminem Zgromadzenia.

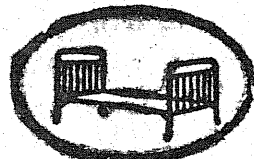
### Ostrzeżenie.

Ostrzegamy prawnie p.p. reflektantów na kupno ewentualnie udzielenie pożyczki Dr. Antoniemu Miller-owi, zamieszkałemu w Łodzi na nieruchomości: Łódź ul. Przejazd 24. Szadek powiat Sieradzki, ul. Dolna, Turkow. tenże ul. Kaliska, gdyż Dr. Antoni Miller żadnego osobistego majątku nie posiada a do wyżej oznaczonych obiektów należy w równej części sukcesyjnie z niżej podpisany mi. Wobec powyższego wszelkie transakcje, uczynione przez Dr. Antoniego Millera w powyższych obiektach bez współdziałania reszty sukcesorów będą bezprawne.

Łukasz Miller, Przejazd 24. Kurator małoletnich dzieci Czesław Kubacki i Gorwecki i inni.

**Gazety stare  
do obwijania**

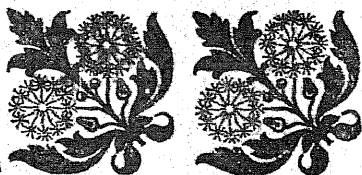
na wagę  
SPRZEDAJE ADMINISTR.  
„ROZWOJU”  
AL. KOŚCIUSZKI 41



Na dogodnych warunkach  
Łóżka metalowe materace wy-  
śolowane deszczowe oraz do me-  
blowych łóżek „Patent” podług  
miary Umywalki i wysymaczki  
najtaniej  
w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBROPOL” — 700  
Łódź, PIOTRKOWSKA 73  
w podwórzu.

**Na Raty! TANIO**

Pierwszorzędne palta  
zimowe damskie, mę-  
skie, śniegowce, obuwie  
trwałe wszelkie towary,  
najlepszej jakości na  
ubrania palta sarkie  
kołdry, firanki kapy,  
bieliznę męską damską,  
chustkę swetry poleca  
firma **KREDA**  
Nawrot 15 I piętro



**Poszukuję**  
dzielnych sztukatorów  
do prac na budowlach jak i w pracowni  
**oraz dzielnych ka-**  
**mieniarzy i szlifierzy**  
do prac marmurowych  
Zgłoszenia Fr. Bohn, Poznań,  
ul. Łazarska 23.

**Przeczytajcie i zaabonujcie** **Gazetę Handlową**

Nr. 209 z dn. 2 października r. b.

Znajdziecie w niej

wyniki leśnych papierów publicznych  
i liczne informacje, dotyczące walorów państwo-  
wych, kredytowych i różnych pożyczek krajowych  
i zagranicznych Cena numeru 30 groszy

Adres.

**Ajencja Wschodnia, ul. Zachodnia 72 I p.**  
tel. 21-20 I 23-51

**PERSKICH I SMYRNIŃKICH YWANOW**  
gobelinów, kilimów oraz tkanin artystycznych.

**Wyłącza Sztuka Tkacka**  
Łódź, Piotrkowska 174 II podw. lewa of.  
Tamże można nabyć potrzebne przyrządy, wzory  
i przedzę do wyrobu dywanów 1494



**Zakład Krawiecki**  
**JANA JUSTA**

Łódź

Aleje Kościuszki № 41  
telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat  
pierwszorzędnym zakładzie krawiec-  
kim można się ubrać elegancko,  
praktycznie, tanio i na raty, podług  
najnowszych paryskich i angielskich  
modeli

Przyjmuję wszelkie obstaunki z  
własnego i powierzzonego materiału  
oraz futrzane. Wykonanie pierwszo-  
rzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem  
JAN JUSTA

**Reformackie pigułki Zakonnik**

znana od 1602 roku, 2641—

Reguluje śniadek chronią od reumatyzmu  
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artry-  
tysu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he-  
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach  
po obstrakcji są łagodnym środkiem przeczys-  
zczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki  
Karczewski, Tuszynski, Warszawa Trębicka 4,  
skład w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



**DRZEWKA** O WOCOWE  
PARKOWE  
ROZE I inne

poleca w wielkim wyborze

Zakład Ogrodniczy Z. Kołaczekowskiego  
Przedzalniana 86 tel. 15-02 dojazd tramwajem  
Nr. 2

# KRYSTJAN WUTKE

właśc. A. WUTKE

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA № 157.

## SKŁAD SUKNA

Kortów  
chustek wełnianych.

Bogaty wy-  
bór koców.

Telefon  
**26 - 10**  
ROK ZAŁOŻENIA 1875

## Zakład krawiecki

Zawiadamia swoją Szanowną  
Klijentelę, że wszelkie nowości w  
materjałach francuskich i angielskich  
oraz futra na sezon jesien-  
no-zimowy już nadeszły.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

### SPRZEDAŻ I KUPNO.

#### CEGIELNIA

parowa blisko Poznania w mieście powiatowym nowocześnie urządzona. Produkuje roczną 4 miliony cegły tonówka I kl. zabudowania fabryczne oraz domy robotnicze prima dla właściciela willa z wygodami światła elektryczne, wodociągi 37 mórg pokładu gliny I kl. Cena 260.000 zł, wpłaty od 180.000 okazjnie sprzedaje Agenpol Poznań, Kantarka 8]9 tel. 41 61.

#### FORD — KARETKA

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w garażu ul. Andrzeja nr. 7 od 8—9 rano i od 5 i pół — wiecz. 7898—8

PARLOFON szafkowy, szwajcarski werk nowy. Tanio sprzedam, Andrzeja 47, II p. m. 6, 1—7836

SKLEP spoż. i pokój z kuchnią sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość, Zeromskiego 60, Bezkowski. 1—7844

DO SPRZEDANIA plac rogowy i dom murowany parterowy z wolnymi mieszkaniami i piekarnią w dobrym stanie. Cena 35.000 zł. Wiad. ul. Wegnera 10, przy Rzgowskiej, 3

DO sprzedania 6 mórg gruntu dobrej ziemi między Józefowem a Lublinkiem i dwa magły — wiadomość Konstantynów ul. Długa 29 F. Gliński. 7830

Sprzedam mieszkanie z meblami: ul. Szkolna 28, Łukawska: 7828

DRZEWKA i krzewy owocowe ozdobne wszelkiego rodzaju polecają szkółki Stoińskiego, Łódź, Zdrowie. Dojazd tramw. Konstantynowskim do przystanku Zdrowie. 1—7856

PIANINO sprzedam w dobrym stanie, Konstantynowska 13, Erlich. 7862

SKLEP narożny z mieszkaniami i urządzeniem na piwiarnię, lub cukiernię w bardzo dobrym punkcie sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość w sklepie Młynarska 22, Milczarek. 3—7848

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący. Wiadomość ul. Wiznera 19, 2—7852

### POSADY I PRACE.

BUCHALTER — bilansista dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcia ksiąg handlowych, zestawienie bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10.

ZDOLNA korepetytorka udziela lekcji w zakresie pięciu klas. Specjalność francuski Oferty sub. „Humanistka” do administracji. 3—7846

MAGAZYNIER potrzebny zaraz, skromnych wymagań. Pensja zł, 200 miesięcznie. Kaucja lub poręczenie konieczne. Oferty do administracji sub. „Magazynier”. 1—7740

POTRZEBNA uczciwa dziewczyna do wyszkiego. Piotrkowska 133 m. 4, 1—7842

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orla 23, Stolarska. 2—7738

POTRZEBNI chłopcy z kaucją do roznoszenia gazet „Rozwój” Al. Kościuszki 41.

POTRZEBNY ślusarz na gięte budowlane roboty oraz terminatorzy ślusarnia, Łąkowa 22. 2—7854

BUCHALTER podatkowiec, prowadzi księgi za 80 złotych miesięcznie. Nauka 30 lekcyj zł 1,50. System amerykański, Bilanse, Pomoc w zaległościach. — Przejeżdża 40 m. 18 III. miejsce. 1—7856

LITOGRAFICZNE, Drukarskie i Introli-gatorskie siły wykwalifikowane i słabsze mogą się zgłosić ze świadectwami celem objęcia posady do drukarni Bolesława Frejlicha, Piotrkowska 101. 3—2963

KRAWCOWA poszukuję szycia w domach prywatnych. Wiadomość: Dudzińska, Gdańska 21. 2—7840

POTRZEBNA służąca, wiadomość: skład apteczny, Pomorska 101. 0 2—7754

POTRZEBNY czeladnik blacharski zaraz. Wólczańska 99, Strojkowski. 1—7864

POTRZEBNA prasowaczka i uczennica. Pralnia „Matylda”, Kilińskiego 51. 3—7858

### ZAGUBIONE DOKUMENTY.

JAN Daros zagubił kartę zwolnienia z wojska wydaną w Brodach. 3—7736

STANISŁAWOWI Sznajder skradziono paszport polski wyd. w Łodzi. 3—7838

### LOKALE I MIESZKANIA

Przyjmę na mieszkanie. Al. Kościuszki 11 m. 7, front.

### WŁASNA SIEDZIBA

Plac letniskowy, wraz z materjałem budowlanym, porośnięte lasem sosnowym 40-letnim, jeden kilometr od Podębic, przy stacji kolei, szosie, są do sprzedania na dogodnych warunkach, po cenie 80 gr. za metr kwadratowy. Wiadomość: w piątki, wtorki od godziny 5 do 7 po południu ul. Narutowicza 45 m. 14 w Łodzi.

### Różne.

WYPOŻYCZĘ 500 albo 1.000 zł. za otrzymanie jakiegokolwiek posady za wyjątkiem biurowej. Zdolność fachowa. Jestem samotny k. Proszę o złożenie oferty pod AB. 3—7860

# Adolf Boksleitner i S-ka

ARTYKUŁY GUMOWE I TECHNICZNE  
POLECAMY:

Wszelkie wyroby gumowe:  
Techniczne

Chirurgiczne

Kaloszki i boty

Weże ssące i tłoczące

OPONY samochodowe

Gumy powozowe i t. d.

LINOLEUM: DYWANY  
CHODNIKI  
GLADKIE

Asbesty. Ceraty. Fibry. Plandeki. Pasy.

Ceny niskie.

Dostawa szybka.

## Filji nie posiadamy.

### NAWROT 8, TELEFON 77-80.

#### SPRZEDAŻ I KUPNO

Do odsapienia 2 pokoje z kuchnią jejen pojedynczy Zgierska 38 u gospo darza 7790

Dom siedmio mieszkaniowy do sprzedania przy ulicy Częstochowskiej Wiadomość ul. Zeromskiego 27 2r 7714

Futro lisy żółte na spód oraz otomana używana Wiadomość Aleje Kościuszki 24 m. 2 od godz. 11 do 4 po poł. — 2r 7712

Kupię używane: jasną garniturę z lustrem, dywan i nieduży stół okrągły z 4 krzesłami. Oferty z podaniem cen w administr. sub. „Kawaler” 2r n 7694

Pianino nowe Fibigera 2500 używane Seilera fortepian Beckera Skład Chodkowski Sienkiewicza nr 25 3r 7808

Pianino krzyżowe zagraniczne pokazownie sprzedam Konstancyńska 15 m 19 1r 7806

Wydzierżawie natychmiast wolny domek szopy, plac z kartoflami warzywa, całość 600 zł. rocznie dojazd tramwajem № 10 zgłoszenia tylko do 30-go października Marja Kurzewska Stoki ul. Sandomierska 78 n 7672

Łóżko używane machouowe z materacem używanym do sprzedania Zeromskiego Nr 49 m 5 w.s. 7810

#### POSADY I PRACE

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice Pracowni. damska Zeromskiego 68 of I p. 2 r 7696

Potrzebny chłopiec z dobrej rodziny do terminu do krawca ul Piotrkowska Nr. 174 2r 7740

Potrzebna służąca Wiadomość Skład apteczny Pomorska 101 2r 7754

Potrzebna służąca do wszystkiego, umiejąca gotować Wiad. Rynek Bałucki 3 piekarnia. 3r. 7748

Poszukiwana służąca w starszym wieku do wszystkiego z dobrym gotowaniem Tylko z odpowiednimi referencjami zgłaszać się Aleje Kościuszki 24 m. 1 front 2 r 7768

Potrzebny ślusarz na roboty gięto-budowlane oraz chłopcy do terminu ul Łąkowa 22 2 r. 7791

Potrzebny robotnik do roznoszenia węgla Skład węgla Andrzeja 1 2 r. 7777

Potrzebni chłopcy do warsztatu stolarskiego Zgłosić się Juljusza 4 Stolarnia 2 r. 7716

Potrzebna służąca do wszystkiego Świadectwa pożądane Ul Kilińskiego 94 m. 6 2 r. 7786

Potrzebny pomocnik ogrodnicy Napiórkowskiego 146 2r. 7816

Potrzebni elektromontażery i pomocnicy Zgłaszać się od 8 wieczorem Myszowski Emilji 6 1r. 7820

Chłopiec do wózka ręcznego potrzebny Machlejd N. Yargowa 5 1 raz 7822

Potrzebny Tapicer i polerownik Piotrkowska 108 Przeździecki 7776

Potrzebne ekspedjentki do składu wędlin ul. Konstancyńska 52 A Szwalbe

Potrzebna służąca do wszystkiego ze świadectwami Piłca 35 zł miesięcznie Al I Maja 51 m 9 1r 7778

Potrzebna służąca zdolna pracownica Pomorska 10 Pralnia Chemiczna 3r 7772

Potrzebna służąca umiejąca gotować Pomorska 10 Pralnia Chemiczna 7774

Potrzebny chłopiec do praktyki ślusarskiej Kilińskiego 35 2r 7782

Potrzebna panna do gospodarstwa domowego Brzezińska 36 Skład wędlin 2r 7784

Stróż nocny i robotnik rolny potrzebni do folwarku Bolestawów 1 km od stacji Andrzejów 2r 7756

Tapicer zdolny poszukiwany także warsztat stolarski do sprzedania Główna 55.

#### Lokale i mieszkania

Przyjmę parę na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość ulica Sienkiewicza 67 m 44 lewa oficyna 7749

Przyjmę na mieszkanie dwóch panów ul Gdańska 21 m 19 1r 7604

Przyjmę na mieszkanie przygotołego mężczyznej Wiadomość Wólczajska 97 m. 4 od 5 do 9 w. 7796

Przyjmę panów lub panią na mieszkanie Zeromskiego 41 front of. I, 4 p. m. 21a 3r 7802

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Ul I Maja 11 m. 17 7800

Poszukuję słonecznego pokoju skromne umeklowanego możliwe z używalnością kuchni dla jednej osoby z niekrepującym wejściem w okolicy Placu Wolności do 6-go Sierpia przy Chrześcijańskiej rodzinie. Oferty składać pod M. S. 7788

Pokój lub 2 z kuchnią w czystym domu poszukiwane Oferty pod „Dobry Lokator” 1r 7814

Piekarnia w dobrym stanie do wynajęcia Ul. Wegnera 1. przy Rzgowskiej 1r 7810

#### Różne.

Dywanów perskich, smyrneńskich gobelinów i kilimów wyucza „Sztuka Tkacka” 7792

Przybłąkał się pies duży doberman Odebrać można za zwrotem kosztów utrzymania Nowe Sady 17 7770

Przez Stefana zagubiła książeczkę oszczędnościową 65619 A wyd z Banku Przemysłowców Łódzkich Ewangelicka 15 3r 778

Zofia Adamska zagubiła matrykulę gimn p Strzypkowskiej 1r 7798

Zgineło świadectwo szkolne wydane przez gimn. Towarzystwo Oświatowe Płachowi J. Łaskawy znalazca zechce oddać do redakcji „Rozwoju” 1r 7760

Wytrawny sprzedawca fałszywego chowiec z galantą żelazną narzędziami rzemieślniczymi, artykułami rolniczymi i naczyniami kuchennymi — poszukiwany na prowincję, jako kierownik sklepu. Reflektuje się tylko na sily pierwszorzędnę z dłuższą praktyką pożądanı ludzie samotni lub z małą rodziną

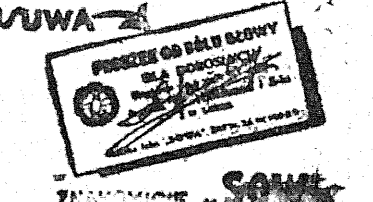
Oferty z dokładnym curriculum vitae i warunkami w powołaniu się na referencje do Ludowej Agencji Prasowej, Warszawa, ul. Marszałkowska № 95 sub „S. R.” 2r 2921

Regina Oleksakówna, uczennica Seminarjum Nauczycielskiego H Cholewickiej zagubiła matrykulę w.s. 7818

Parlofon szafkowy szwajcarski nowy tania sprzedam Andrzeja 47 II p. m. 6 1r 7762

Potrzebna służąca ze świadectwami Aleja Kościuszki Nr. 3 m. 1 1 r. 7688

#### WSZELKI BÓL GŁOWY



wyrobu laboratorium przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Karty 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronice przed tekstem 4 w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30—zł.

Awakł. W. Moczni T. Czalewakieno. Red. odp. Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Gzaj owiedzialny: Edmund Bartoszek.



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 28 PAŹDZIERNIK 1928 r.

Najcenniejszy zabytek Starej Warszawy



Katedra Ś-go Jana wzniesiona w 1370 r. przez Janusza Ks. Mazowieckiego. Katedra uległa z biegiem czasu przeróbkom, a ostatnia z nich z r. 1825 nadała jej cechy angielskiego gotyku.

# Święto dziesięciolecia artylerji Konnej



*Msza święta na Placu Saskim w Warszawie, w dn. 11 b. m., z powodu święta artylerji.*

## Z KORPUSU DYPLMATYCZNEGO



*Pierwszy poseł Peru w Polsce, min. Oskar Barros, przybył do Warszawy.*



*Nowy poseł Finlandji, minister Idmann, złożył listy uwierzytelniające.*

## Ś. P. PUŁK. BUDKOWSKI



*Świetny dowódca kawalerji podczas walk w r. 1917—1920, zginął w dniu 14 b. m. w pojedynku z p. de Rossetem.*

## GOŚC Z FRANCJI



*Maurice Dekobra, autor głośnych powieści, przybył do Warszawy.*

## Ś. p. Teodor Konopka — Roland



*Teodor Konopka-Roland.*



*Roland, jako Ignacy Potocki w „Obiedzie czwartkowym”.*



*Roland w roli Stańczyka w Weselu Wyspiańskiego.*

*Nazwisko ś. p. Rolanda, związane było najbardziej ze sceną warszawską. Kochał słowo polskie i stworzył szereg postaci, które na zawsze utrwalały się w pamięci widza.*

**EDWARD GŁOWACKI**  
laureat nagrody m. st. Warszawy  
na 1-szym Salonie Karykaturzystów



Edward Głowacki. R. K. Witkowski.



Edward Głowacki. General Józef Haller.

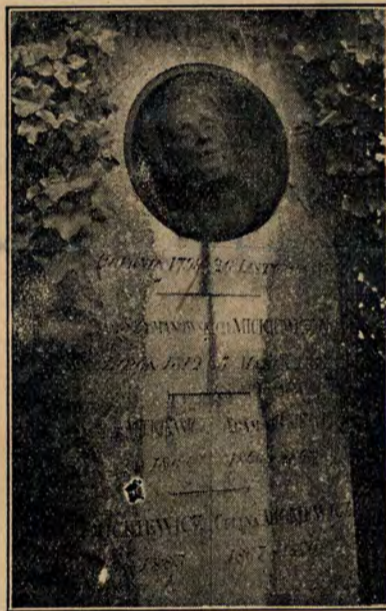


Edward Głowacki — płk. Wieniawa-Długoszewski.

## „PAN TADEUSZ” NA FILMIE



W. Gawlikowski w roli Wojskiego.

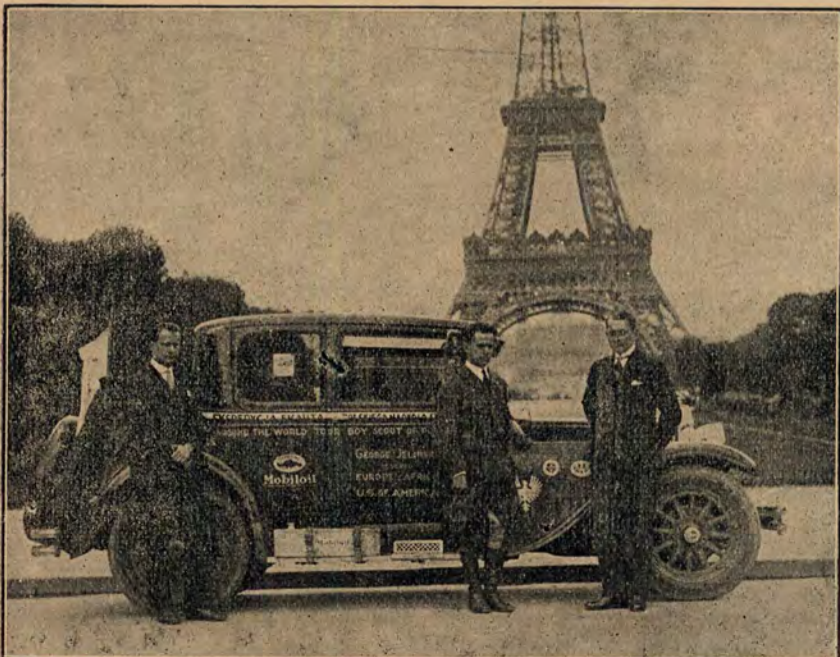


Grób rodziny Mickiewiczów w Montmorency.



Zofia Zajączkowska w roli Zosi.

## SAMOCHODOWA PODRÓŻ HARCERZA



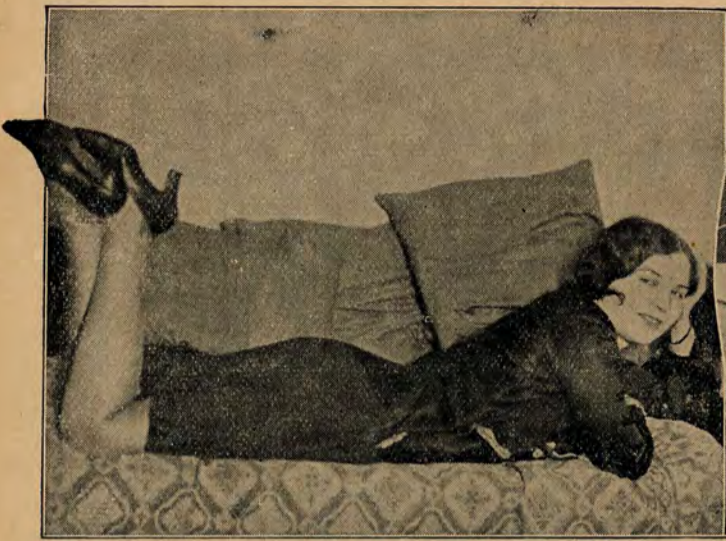
Jerzy Jeliński, harcerz polski, po przebyciu 75.000 kłm. w swym samochodzie przybył do Paryża.



Amykanka pobiła rekord światowy. wdrapując się na najwyższy słup.



Moda przyszłości — strój elektryczny.



**NAJLEPSZE KSIĄZKI!**  
WYDAWCA: BEZPIECZNE WYDAWNICTWO „BIBLIOTEKI GROSZOWEJ”

**Za jeden złoty tygodniowo  
każdy nasz abonent może mieć**

**ROCZNIE 52 KSIĄŻKI**

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej wartości zł. 53.

**ROCZNIE 52 NUMERY**

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości zł. 46.60 oraz różne premje dodatkowe. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za **52 ZŁ. ROCZNIE**,

**PŁATNE KWARTALNIE 13 ZŁ  
LUB MIESIĘCZNIE 4.30,  
LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.**

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Nideńhala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tolstoj, Rexa Beacha, Tarkingtona, Welles, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dział techniki i wynalazków, humor, nowela, rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdota i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączyć niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

**Warszawa, Mazowiecka 4.  
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.**

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wspólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i „Biblioteki Groszowej”

kwartalnie od dn. .... 1928 r. za zł. 13.

lub miesięcznie od dn. .... 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko .....

Adres .....

Poczta .....

Należność za abonament wpłacam jednocześnie na konto P.K.O. 9622 przekazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).



Popisy gimnastyczne szkoły rolniczej w Łowiczu z okazji dorocznej wystawy.



Nowa gwiazda, Hanny Lou, pojawiła się na firmamencie filmowym.

**Trzy królowe „Nocy Nowo-Jorskich”**



Texan Guinan, właścicielka najmodniejszego dancingu w New Yorku.



Dolores del Rio.



Clara Bow.

**Ażeby się podobać**



Dziewczę z Biskry tatuuje twarz Dziewczę z Algieru ozdabia uszy. Beduinka z Tunisu zasłania twarz

**DZIS**  
 każdy kulturalny dom  
 prenumeruje i czyta  
**KSIĄŻKI**  
**BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO**  
 KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA ZŁ. 6.50 GR.  
 Warszawa-Chmielna 61 • P.K.O. 9779